Nr 238. Kraków, Sroda 26 Maja 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poszt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 16.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Słowacki na Wawelu.

Cała Polska boleśnie odczuje fakt, dla ogółu wprost niezrozumiały, że prochy Słowackiego nie będą, — na razie przynajmniej — wpuszczone do grobowców katedry Wawelskiej. Zakaz to, powiadamy, niezrozumiały, bo żadne motywa nie mogą dość poważnej być natury, aby usprawiedliwić zamknięcie podwoi panteonu narodowego przed śmiertelnemi szczątkami gieniusza i wieszcza narodowego, który umarł jako wierny syn kościoła

Odmowa, z jaką spotkały się w tym kierunku usiłowania reprezentacyi obywatelstwa polskiego ze strony tej najwyższej władzy kościelnej, której pieczy oddano to, co Polska ma najlepszego i najcenniejszego: grobowce jej królów, bohaterów i wieszczów, — wytwarza sytuacyę niesłychanie przykrą, budzi uczucie niewysłowionej goryczy i żalu, że najszlachetniejsze aspiracye narodu zmrożone nagle zostały tam, gdzie podnietę i pokrzepienie znaleść były powinny.

Nikomu dotąd przez myśl nie przeszło powątpiewać, ażali panteon narodowy na Wawelu nie jest własnością całej Polski. — To, co tam jest, to nasza przeszłość, nasza historya, nasza tradycya, zadatek naszego życia na przyszłość. A to już naszą niezaprzeczoną jest własnością. I jeżeli pieczę, jeżeli czuwanie nad tym skarbcem całej Polski złożono w ręce najwyższego dostojnika kościoła katolickiego w Krakowie, to nie wolno było nikomu przypuszczać, że ta zaszczytna, przed całą Polską odpowiedzialna misya, kiedykolwiek inaczej spełnianą byćby mogła, jak tylko w duchu szczerze patryotycznym, w myśl opinii całego narodu.

A naród nie może zasklepić się w tem, co było; on, jako żywy organizm, musi dorobek swój dziejowy zwiększać, musi rozszerzać swój panteon na pomieszczenie tego, co za godne swej przeszłości i swej kultury uważa. Nie może więc zamykać bram swej skarbnicy pamiątek, jeżeli nie ma tem samem wystawić sobie świadectwa, że dorobku swojego duchowego nie zwiększa, że upada duchowo i ubożeje.

Stróże naszego panteonu narodowego czyżby nie mieli zrozumienia dla tego, co rozumie i odczuwa naród cały, co on za objaw i postulat swego życia uważa?

Komitet obywatelski, wybrany w Krakowie przez wiec ogólno-polski, na którym reprezentowane były wszystkie dzielnice Polski i wszystkie stronnictwa, miał poruczone sobie zadanie sprowadzenia zwłok Słowackiego z Paryża i złożenia ich w grobowcach katedry wawelskiej.— Ten komitet zebrał się wczoraj w sali krakowskiej Rady miejskiej i obradował pod przewodnictwem swojego honorowego prezesa, marszałka krajowego, hr. Stanisława Badeniego.

Wobec tego, że złożenie zwłok Słowackiego na Wawelu spotyka się z nieprzepartą, ze strony najwyższej władzy kościelnej w Krakowie, trudnością, wywarła niesłychanie deprymujące wrażenie. Wyłoniła się kwestya rozwiązania się komitetu z tego powodu, że staje on wobec fizycznej niemożliwości spełnienia poruczonego sobie zadania. Przeważyła jednak nadzieja, że opinia, w tej sprawie decydująca, zdoła umysły pobudzić do rozważenia argumentów, motywów i uczuć całego narodu. Dlatego też przecie obrad uznano za pożyteczny i ograniczono się do ogłoszenia komunikatu, świadczącego zresztą o kierunkach, w jakich szła dyskusya w komitecie.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Dnia 25 maja b. r., o godzinie 4 popołudniu, odbyło się w Krakowie, w sali posiedzeń Rady miejskiej, plenarne posiedzenie ogólno-polskiego komitetu obywatelskiego dla sprowadzenia zwłok Jul. Słowackiego do kraju. Obradom przewodniczył marszałek krajowy hr. St. Badeni. Obecni byli pp.: prez. Leo, Turski, Sieroszewski, Żeromski, Erazm Bandrowski, pos. Petelenz, pos. Tertil, pos. Maryewski, Wyczółkowski, Wodzinowski, Feldmann, Kisielewski, prof. Bujwid, prof. Dembiński, dr Turowski, red. Konopiński, Płodowski, dr Bobrowski, dr Oberlender, Rolle, Walicki, Smolarski i Wysocki.

Po zagajeniu obrad przez p. marszałka, zdał prezydent Leo sprawę z dotychczasowej działalności wydziału wykonawczego, przyczem stwierdził, że z powodów od komitetu niezależnych, złożenie zwłok Jul. Słowackiego w podziemiach katedry wawelskiej napotyka obecnie na nieprzezwyciężone trudności.

Nad kwestyą tą rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya, w której zabierali głos prawie wszyscy uczestnicy zebrania. W toku dyskusyi pojawiły się następujące wnioski:

P. Kisielewski zgłosił wniosek:

„Zebranie komitetu dla sprowadzenia zwłok Jul. Słowackiego do kraju, pod przewodnictwem marszałka krajowego, Ekcel. hr. St. Badeniego, oświadcza, iż w dalszym ciągu stoi przy zasadzie złożenia zwłok poety w podziemiach katedry na Wawelu. Ponieważ jednak wykonanie w tym roku uchwały obywatelskiego wiecu, napotkało na nieprzeparte trudności, komitet postanawia podjąć dalsze swoje prace wówczas, gdy dojdzie do przeświadczenia, że obchód będzie mógł wypaść tak, jak tego cześć nasza dla geniusza polskiej poezyi wymaga".

Wniosek p. Sieroszewskiego:

„Wobec odmowy księcia kardynała Puzyny umieszczenia zwłok Jul. Słowackiego w podziemiach katedry Wawelskiej, komitet składa mandaty i odwołuje się do społeczeństwa".

Wreszcie pojawił się trzeci wniosek prez. Lea, który brzmiał:

„Komitet uznaje, że czci Słowackiego odpowiada jedynie złożenie zwłok jego w grobowcach katedry na Wawelu. Wobec niemożności przeprowadzenia obecnie tego aktu pietyzmu zgodnie z wolą narodu polskiego, komitet uchwala podjąć wszelkie starania, aby gorącemu życzeniu narodu jak najrychlej stało się zadość".

Wobec tego ostatniego wniosku, p. Kisielewski wniosek swój cofnął. Wniosek p. prezyd. Lea zyskał znaczną większość, przez co wniosek p. Sieroszewskiego stał się bezprzedmiotowym.

W dyskusyi pojawił się jeszcze wniosek p. red. Feldmanna, aby komitet wybrał delegacyę, któraby się udała do ks. kardynała Puzyny i przedstawiła mu i wszechstronnie uzasadniła prośbę o zezwolenie na pochowanie zwłok Słowackiego w grobowcach katedry wawelskiej. Wniosek ten, po wyjaśnieniu ze strony przewodniczącego, nie uzyskał jednak większości.

Następnie sekretarz zebrania p. Wysocki odczytał pismo, jakie w odpowiedzi na zapytanie ze strony prezydyum komitetu, co do ewentualnego sprowadzenia prochów Z. Krasińskiego, przysłał na ręce prez. Lea ordynat hr. Ed. Krasiński. Pismo to brzmi.

„Warszawa dn. 18 maja 1909. Do J. Wielmożnego Pana Prezydenta miasta Krakowa. Szanowny i Wielmożny Panie! W odpowiedzi na szanowne pismo Pana Prezydenta z dnia 11 maja b. r., adresowane do mnie, do Opinogóry, mam zaszczyt odpowiedzieć — w imieniu najbliższej rodziny Zygmunta Krasińskiego i rodziny Krasińskich — że, nie przesądzając wcale na przyszłość sprawy przeniesienia tego, co mamy najdroższego, t. j. śmiertelnych szczątków Zygmunta Krasińskiego na Wawel, — w dzisiejszych okolicznościach rzecz ta, z najróżnorodniejszych względów, niemożliwą będzie do wykonania.

„Dając, z upoważnienia całej rodziny, w najszerszem tego słowa pojęciu, na zapytanie Pana Prezydenta, odpowiedź odmowną — nie chcemy przez to powiedzieć, żeby myśl przeniesienia zwłok Zygmunta na Wawel, jako taka, zwłaszcza jako odbicie poglądów całego Narodu, nie była dla nas najzaszczytniejszą; — prosimy też przedstawić nasz wdzięczny dla tej myśli, komu należy, szacunek.

„Proszę Pana Prezydenta przyjąć wyrazy głębokiego poważania. *Ed. Krasiński*".

Komitet przyjął pismo to do wiadomości.

Następnie wyłoniła się kwestya rozszerzenia komitetu przez kooptacyę wybitnych jednostek ze wszystkich trzech zaborów. Na wniosek posła Tertila sprawę tę powierzono prezydyum do załatwienia. Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 3/4 7 wieczorem.

Konferencye słowiańskie w Petersburgu.

Dzienniki warszawskie, zamieszczając oświadczenie p. Adama Doboszyńskiego w sprawie usunięcia się tak jego, jak prof. Zdziechowskiego od udziału w posiedzeniu komitetu wykonawczego praskiej konferencyi słowiańskiej, przez dra Kramarza na 22 b. m. do Petersburga zwołanego, — zaopatrują je w uwagi stosowne do swego zasadniczego stanowiska w kwestyi neoslawizmu. Dzienniki demokratyczno-postępowe pochwalają to postanowienie, jako jedynie godne, zwracając się z pretensyą do pozostałych członków komitetu, p. Dmowskiego, że tak samo nie postąpił.

„Słowo", organ realistów warszawskich wyraża żal, że polscy członkowie nie porozumieli się pomiędzy sobą, ażeby zająć stanowisko jednolite, oraz wypowiada zapatrywanie, że polscy członkowie komitetu nie powinni byli pozbawiać się możności przedstawienia i uzasadnienia swoich skarg wobec tego gremium, w którem zasiadają przedstawiciele Słowiańszczyzny zachodniej.

Endocki „Głos Warszawski" pisze, że pp. Doboszyński i Zdziechowski nie powinni byli wycofywać się z komitetu wykonawczego, bez porozumienia się z innymi członkami polskimi tego komitetu, a nawet całej ówczesnej polskiej delegacyi w Pradze i że byłoby lepiej postąpili, gdyby swe mandaty złożyli na pierwszem posiedzeniu komitetu w Petersburgu, wygłaszając swe motywy wobec Rosyan i przedstawicieli innych narodów słowiańskich. „Dlatego też sądzimy — pisze „Głos Warszawski" — że p. R. Dmowski uczynił dobrze, że pojechał do Petersburga na posiedzenie. Co zaś do motywów, wysuniętych przez p. Doboszyńskiego w jego liście, to nie są one zupełnie przekonywujące... Nie chodzi bowiem o nasz stosunek do rządu rosyjskiego, który nie pozwala nam na to, ale do Rosyan, wśród których, jak to samo p. Doboszyński przyznaje, są jednostki solidaryzujące się z nami... chodzi więc przedewszystkiem o nasz stosunek do innych narodów słowiańskich".

Zapatrywanie to podzielił również „Kuryer Warszawski".

Z tych uwag miałaby jedna pozór słuszności, że polscy członkowie komitetu wykonawczego powinni byli porozumieć się do postępowania jednolitego. Ale pierwszym, który tego nie uczynił, był p. Dmowski, gdyż na zaproszenie dr Kramarza pierwszy odpowiedział, jak to dr Kramarz p. Doboszyńskiemu powiedział. P. Dmowski mógł przewidzieć, że mnożące się w ostatnich miesiącach wydarzenia, smutkiem i oburzeniem serca polskie przejmujące, spowodować mogą dwóch innych członków komitetu wykonawczego, że nie zechcą radzić z tymi, którzy mają udział w zamachach na nasze prawa i że nie zechcą być przez nich goszczeni.

Ażeby spowodować jednolite postąpienie i nie decydować samemu, zwrócił się p. Doboszyński pismem z 3 b. m. do p. Tadeusza Cieńskiego, który w roku zeszłym sprosił do Krakowa mężów zaufania do zdecydowania, czy mamy obesłać konferencyę praską, i prosił go, ażeby obecnie tych samych mężów zaufania ponownie do Krakowa zwołał dla narady i zdecydowania, jak postąpić mamy w kwestyi słowiańskiej po ostatnich wydarzeniach w Rosyi. P. Cieński odpisał mu, że zeszłoroczny zjazd krakowski organizował jako prezes Rady narodowej, a gdy nim obecnie nie jest, przeto nie ma już tytułu do takiej inicyatywy. P. Cieński jest jednak wiceprezesem Rady narodowej i niezawodnie porozumiał się z prezesem p. Kozłowskim, jak w tej kwestyi postąpić, zwłaszcza że na pismo p. Doboszyńskiego odpowiedział dopiero w tydzień. Było więc jasnem, że na tej drodze nie da się spodziewać zebrania mężów zaufania, że więc nie pozostało pp. Doboszyńskiemu i Zdziechowskiemu nic innego, jak porozumieć się ze swoimi najbliższymi przyjaciółmi politycznymi i samym zdecydować, jak postąpić.

„Głos warszawski", wytykając p. Doboszyńskiemu, że na własną rękę postąpił, przemilcza, że p. R. Dmowski, nie zrobił żadnego kroku, ażeby wywołać wspólną decyzyę.

Wreszcie zarzut, że pp. Doboszyński i Zdziechowski powinni byli wobec innych reprezentantów słowiańskich złożyć oświadczenie i je umotywować, odpada wobec tego, że obydwaj swoje oświadczenie złożyli na ręce prezesa zjazdu p. dr Kramarza.

Z przesilenia na Węgrzech.

(Telefonem.)

Wiedeń 26 maja.

Z powodu nowego programu rządu węgierskiego, starającego się rozwiązać przesilenie przez ułożenie warunków przyszłej ugody, obradowała wczoraj ministeryalna komisya ugodowa pod przewodnictwem szefa sekcyi dra Sieghardta. Jak słychać, komisya oświadczyła się stanowczo przeciw propozycyi węgierskiej utworzenia linii celnej między Austryą a Węgrami w roku 1917.

Wekerle dziś o 11 przed południem przyjęty będzie przez cesarza, poczem odjedzie do Budapesztu.

W tutejszych kołach politycznych i parlamentarnych zapewniają, że propozycya utworzenia linii celnej między Austryą a Węgrami, pod żadnym warunkiem nie znajdzie poparcia ze strony rządu austryackiego. Widocznem jest, że rząd węgierski stara się rozszerzyć przesilenie także na Austryę.

Donoszą tu z Budapesztu:

„Bud. Hirlap", organ hr. Andrassego, oświadcza, że nie jest wykluczonem, iż cesarz w obecnem stadyum przesilenia nawiąże rokowania z partyą niezawisłości, aby się przekonać, czy możliwem jest utworzenie rządu, złożonego wyłącznie z członków tej partyi.

Lex Kolisko.

(Tel. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 26 maja.

Wobec wiadomości, jakoby cesarz odmówił sankcyi, uchwalonej przez Sejm dolno-austryacki ustawie, podług której tylko język niemiecki ma być językiem wykładowym w szkołach dolno-austryackich (lex Kolisko), donosi „Deutschland Corresp.", że rząd obecny sprawą tą się nie zajmuje. Poprzedni rząd natomiast stał na stanowisku, że ustawa ta sprzeciwia się istniejącej już ustawie szkolnej, a mianowicie jej paragrafowi szóstemu, podług którego decyzya w sprawie języka wykładowego ma nastąpić po wysłuchaniu opinii utrzymującego szkoły i władz szkolnych krajowych. Sejm zaś jako taki nie może powziąć decyzyi.

Sojusz austryacko-japoński.

W pierwszej połowie bieżącego miesiąca bawił w Austryi japoński książę krwi Naszimoto. Zarówno w Wiedniu jak w Budapeszcie przyjęto go bez demonstracyjnego szumu, ale nie mniej serdecznie i z wielką uprzejmością. Prasa wiedeńska zaś donosiła, że nawet cesarz Franciszek Józef I. wizytował pierwszy gościa japońskiego, który z dalekiej swojej ojczyzny przybył z ważną misyą dyplomatyczną.

Niebawem rozeszła się w prasie europejskiej pogłoska, że między Japonią i Austryą przyszedł do skutku sojusz zaczepno-odporny, zawarty na przeciąg lat dziesięciu. Mocą tego sojuszu zobowiązują się oba sprzymierzone państwa, że każde z nich wystąpi do wojny z Rosyą, skoro tylko drugie zawikła się w zbrojny z nią zatarg...

Wszystko to są naturalnie pogłoski, które nierychło zostaną potwierdzone. Opinia publiczna musi zadowolnić się tem, że pogłosek tych kategorycznie ze strony oficyalnej nie zaprzeczają, chociaż i to nie byłoby jeszcze dowodem, że takiego sojuszu niema, lub że go w bliskiej przyszłości nie będzie.

Po za pogłoskami bowiem i ich potwierdzaniem lub zaprzeczaniem, jest jasna rzeczywistość znana powszechnie i jasna zupełnie konfiguracya interesów, które są tego rodzaju w Austryi, Japonii i Rosyi, że pożyteczność i celowość koordynacyi dwóch pierwszych przeciw trzeciej staje się zupełnie niewątpliwą. Ponieważ zaś w polityce to, co zostaje uznane za pożyteczne i celowe, musi być zarazem uznane za potrzebne, a nawet konieczne, przeto w taki sposób wnioskując, należałoby sojusz austryacko-japoński uważać za fakt dokonany...

Za taki przynajmniej uważają go w Rosyi. A Mienszikow, będący zawsze wyrazicielem opinii kół miarodajnych w Petersburgu, napisał nawet w „Nowem Wremieni" wielki artykuł z powodu tego przypuszczalnego sojuszu, że „o tajnych układach podobnie jak o niewidzialnych planetach, wnosić można tylko na podstawie matematycznej ich konieczności. W położeniu, w którem znajdują się Austro-Węgry i Japonia, byłoby wielkim błędem nie zawrzeć tak dla nich naturalnego sojuszu — „ergo" należy go uważać za zawarty, ponieważ nie podobna przecie uważać naszych sąsiadów za skończenie naiwnych".

Ze stanowiska obu sprzymierzonych rzekomo państw, sojusz ten daje się istotnie bardzo łatwo i przekonywująco uzasadnić. O Japonii dużo w tym względzie mówić nie potrzeba. Zmuszona do przerwania zwycięskiej swojej wojny i do zawarcia pokoju w Portsmouth, Japonia odniosła stanowczo za mało korzyści ze swych niesłychanych zwycięstw. Nie uzyskała kontrybucyi i nie zaokrągliła swych posiadłości terytoryalnych. Nic też dziwnego, że pokój zawarty przez Wittego w Portsmouth od samego początku uważają tylko za rodzaj dłuższego zawieszenia broni. Japonia wyzyskuje je gorączkowo, sposobiąc się do nowego starcia, przygotowując

---

Trudno inaczej.

(Alina Świderska: „Trudno inaczej" — powieść — Lwów 1909 — Towarzystwo wydawnicze.)

Panna Aniela Połańska jest narzeczoną młodego człowieka, niejakiego Wacława Dowbura, studenta politechniki. Warunki materyalne nie pozwalają im pobrać się. Życie ich układa się w ten sposób, że on pracuje w jednym krańcu kraju, jako praktykant w jakiejś fabryce, — ona zaś zajmuje stanowisko guwernantki u jakichś obywateli — na drugim krańcu kraju.— Los pozwala im po półrocznem, powiedzmy, nie widzeniu się, spędzić kilka godzin w lichej jakiejś mieścinie, przez którą Wacław Dowbur przejeżdża w podróży fabrycznej. Zamierzone kilka godzin spotkania przedłużają się w kilkadziesiąt. Jest to ostatnie ich widzenie się. Nie ochłonęła jeszcze „Anielusia" z czaru wspomnień tego spotkania, gdy w kilka dni później dowiaduje się o ciężkiej chorobie narzeczonego. Zapalenie płuc kończy się śmiercią Wacława Dawbura.

Panna Aniela Połońska zostaje wdową po swoim narzeczonym. Wyraz „wdowa" dochodzi w tym wypadku do dosłownej niemal treści: Aniela Połońska w czas pewien po pogrzebie Wacława odczuwa, że jest matką...

Świadomość macierzyństwa napawa ją szczęściem. Dziecko stanie się dla niej widomem przypomnieniem Wacława. Ono da jej treść życia, związaną z pamięcią człowieka ukochanego. Istnienie dziecka, troska o nie, radość wychowania przemieni jej samotność w rodzaj „małżeństwa w marzeniu", pozwoli jej roić, że nieobecność ojca i i męża jest tylko chwilową rozłąką.

Tego konfliktu etycznego, obyczajowego i prawnego, w który wpada nielegalna matka, a nawet i nielegalne dziecko, tego konfliktu Aniela Połońska nie przewiduje. Jej rozlewny optymizm i jej katarakta dobroci nie pozwalają jej widzieć, czem jest rzeczywistość i jak twardą, okrutną jest rutyna ludzkich opinij.

Rzeczywistość ta jednak bardzo szybko zdziera jej z oczu kataraktę. Przekonywa się, że te tysiące drobnych choćby przykrości, które się łączą z dwuznacznym stanem jej położenia, — nagromadzić zdołają materyału na taką tamę, na tak nieprzebyty mur życiowy, że najbardziej wytężone siły odporności nie pomogą, by mur ten przejść zwycięsko; zwłaszcza gdy w pochodzie życia musi się na ręku dźwigać dziecko, niczemu nie winne.

Aniela Połońska marzyła, by do śmierci zostać wdową, wierną pamięci ukochanego. Po kilku latach przekonywa się, że rzeczywistość nie nadąży za marzeniami. Z rozdartem sercem korzysta z oświadczyn człowieka, dawno nią zajętego — i wychodzi za niego za mąż.

„Trudno inaczej".

* * *

Taka jest opowiedziana protokolarnie treść powieści p. Aliny Swiderskiej p. t. „Trudno inaczej".

Wydanie jej w książce zbiegło się z wystawieniem dramatu p. Bolesława Gorczyńskiego „Wyzwania" na scenie Rozmaitości w Warszawie. Powodzenie wprost imponujące „Wyzwania", osnutego na temacie, podobnym do powieści p. Świderskiej, świadczy, że zarówno książka ta, jak i dramat p. Gorczyńskiego, słowem: temat ten staje się i u nas potrzebą psychologicznej analizy.

Mówię i u nas, zagranicą bowiem potrzebę tę sprawdzono już na rynku uczuciowym publiczności. W sezonie bieżącym teatralnym w Paryżu, tacy doświadczeni giełdziarze popytu intelektualnego, jak Alfred Capus lub Piotr Wolf, dostrzegli, że „le droit de l'amour" jest walorem dnia. I sztuki ich: „L'oiseau blessé" i „Le lys" zagrały udatnie na „hausse" tych walorów.

Jeżeli jednak temat ten może liczyć na zwyżkę w giełdzie artystycznej, to dzieje się to dlatego, że w głębszych, poważniejszych zagadnieniach życia, w umysłowej i moralnej potrzebie chwili, sprawa nielegalnego macierzyństwa zaczyna wołać o legalizacyę obyczajową. Legalizacya obyczajowa dotyczyć powinna przedewszystkiem dzieci. Sama bowiem sprawa nielegalnego małżeństwa nie da się rozstrzygnąć żadną formułą, ani żadnym ryczałtowym wyrokiem „za" lub „przeciw". Żadne też jednostronne stanowisko, bez względu na to, czy jest ono stanowiskiem kościelnem, prawnem, etycznem, społecznem, radykalno-reformatorskiem, czy anarchistycznem, nie może i nie da odpowiedzi na ten temat wyczerpującej. Natomiast dzisiejszy rozwój pojęć ludzkich dostatecznie uświadomił sobie potrzebę i moralną i uczuciową walki z tem średniowiecznem piętnem, jakie świat kładł na życie dziecka nieślubnego.

Kładł „perfectum", dziś bowiem w ślad za uświadomieniem moralnem, nadążać zaczyna i praktyka życiowa. Bo czyż naprawdę i dziś jeszcze człowiek bezojcowy — (w prawnem tego słowa znaczeniu) — doznaje tylu upokorzeń od świata? Czyż ludzie o skontrolowanych podstawach sądzenia, dadzą komuś odczuć, że jest analogią średniowiecznego bękarta? Chyba nie.

Wiemy o tem dobrze, iż całe kategorye ludzi ciemnych, tępych, nie wyszły jeszcze w tym względzie z epoki XIII stulecia, iż nieślubne dzieci traktują pogardliwie i okrutnie. Nie należy jednak zapominać, że ci sami ludzie nie wyszli i w innych przejawach sądzenia z okresu niewoli umysłowej. Nie należy zapominać, że dziecko nieślubne, rzucone w środowisko takich warstw, dzieli swą niedolę z wszelką jednostką, która nie chce być podobną do wieku XIII-ego.

Natomiast sfery ludzi, którzy już w instynkt swój wzięli poczucie wolności, zaczynają coraz szczerzej naśladować pod tym względem etykę chłopa. Wieś, obyczajowość chłopska od wielu wieków uszanowała prawo życiowe dziecka nieślubnego. Obojętne tu na razie są motywy tej obyczajności, motywy może nie tak idealistyczne, jakby chcieli entuzyaści ludowi, ale bądź co bądź nie należy zapominać, jak wieś odróżnia i inaczej klasyfikuje temperament dziewczyny, a wiarołomstwo mężatki. O ileż mniejsze odium spada na pierwszą!

Otóż w moralności naszej względem dzieci nieślubnych zaczynamy coraz wyraźniej naśladować chłopa. I dlatego właśnie, że kodeks nasz obyczajowy tak wyraźnie się w tej mierze zmienił w przeciągu wieku XIX, dlatego właśnie powieść p. Aliny Świderskiej jest poniekąd zjawiskiem spóźnionem.

Jeżeli jednak w założeniu publicystycznem jest zjawiskiem tylko poniekąd spóźnionem, to w argumentach artystycznych wydaje nam się zupełnie nie wystarczającem. Wadą dotkliwą powieści jest to, że autorka nie nagromadziła w życiu Anieli Połońskiej tylu i tak poważnych przykrości, nie przeprowadziła ją przez pasmo takich udręczeń, żeby czytelnik mógł z zupełnem współczuciem, z prawdziwem przeświadczeniem powtórzyć za bohaterką: „Trudno inaczej!"

To, czego doznaje od świata panna Połońska, te jej przykrości, pokazane w powieści, — są to dramaty dziecinne. Być może, iż Aniela Połońska jest istotą przesubtelnioną, a więc ponad miarę drażliwą, ale wówczas nie może być bohaterką powieści, rozwiązującej zagadnienie powszechne.

Aniela Połońska od trosk i udręczeń świata ucieka w zacisze małżeństwa z człowiekiem jej obojętnym. Przypuśćmy, że ten — istotnie biorąc — drugi mąż jej, kocha ją do niepamięci, że jest taką fabryką idealności, jaką sobie w osobach przyszłych mężów wyobrażają sentymentalne panny, — czy i wówczas nawet i dopiero wówczas bohaterka powieści nie dozna tysiąca i miliona męczarni? Kobieta szlachetna nie może zaznać szczęścia w małżeństwie z mężczyzną nie kochanym. Czy ten smutny stan nie spotęguje się, nie zamieni się w odmęt nieszczęścia w życiu Anieli Połońskiej, wychodzącej za mąż z poczuciem wyzysku? Jeżeli jej mąż nie da jej ani razu, w najbardziej subtelnej formie odczuć, iż jest jej dobrodziejem, to ona z biegiem lat dojdzie do manii prześladowczej i będzie jej się wydawać, że mąż odczuć jej to daje. Mania ta przyjść musi, albowiem zanadto jest szlachetną, by nie ciężyło na niej odczucie niemoralnego kroku.

I dlatego wydaje mi się, że powieść ta powinna się zacząć tam, gdzie się kończy. Te „drugie małżeństwo" Anieli Połońskiej jest prawdziwym i świetnym tematem do powieść „à thèse". Te niedopisane udręki w pożyciu

sobie na Korei doskonałe podstawy operacyjne, podwajając armię i wzmocniając marynarkę. Dalszy ciąg krwawych zapasów o panowanie nad wschodem azyatyckim rozpocznie się, gdy tylko Japonia ukończy przygotowania, a w każdym razie przed ostatecznem wykończeniem budującej się obecnie kolei amurskiej na Syberyi. Wszystko to uważa się w polityce międzynarodowej za aksyomaty, które wchodzą jako ważne części składowe w rozmaite kombinacye dyplomatyczne.

Zbliżenie się Anglii do Rosyi i bardzo znaczne awanse, które poczynił Londyn Petersburgowi, pozbawiły Japonię tych korzyści, które dał jej sojusz z Anglią w pierwszem jej starciu z Rosyą. Sojusz ten wprawdzie istnieje nadal, ale każdemu wiadomo, że jest on tylko przeżytkiem. Rozumieją to doskonale w Tokio i oto do Austryi przyjechał książę Naszimoto, jak niegdyś do Londynu markiz Ito...

Dlaczego szanowny kuzyn Mikada przyjechał właśnie do Austryi, a nie do Niemiec? Oto z tej prostej przyczyny, że obecnie, po przesileniu bałkańskiem, Austrya zajęła miejsce Anglii, jako antagonistka Rosyi z konieczności. Podobnie, jak długoletni antagonizm anglo-rosyjski istniał na gruncie obaw Anglii o całość Indyj, i znikł dopiero wówczas, kiedy Rosya okazała się niezdolną do poważnego pokuszenia się o wydarcie Anglikom tej najpiękniejszej perły z ich przebogatej korony, tak teraz antagonizm austryacko-rosyjski, istniejący zawsze w stanie utajonym, jak to okazały kolejne przesilenia w latach 1829, 1854, 1878 i 1887, rozwinął się i wybujał na gruncie rywalizacyi o panowanie nad Bałkanami, udział w spadku po Turcyi.

Aneksya Bośni i ta dyplomatyczna Cuszima, którą uwieńczona została przeciwdziałająca aneksyi polityka Izwolskiego, stanowią w tym względzie punkt zwrotny, od którego zaczyna się już mniej lub więcej jawne i nietajone ścieranie się obu rywalek, które starają się szkodzić sobie, gdzie mogą i jak mogą.

Rezultaty tego zwrotu widzimy przedewszystkiem w Galicyi wschodniej, gdzie Rosya rozpoczyna na nowo propagande moskalofilską, mizdrząc się zarazem do Czechów, którzy chętnie z tych umizgów korzystają, aby większą miłość dla siebie obudzić w Wiedniu...

Podobnie jak po roku 1854 kiedy nieśmiertelny obserwacyjny korpus austryacki nad Prutem, przekonał Mikołaja I o „bezgranicznej" niewdzięczności Austryi, w Galicyi pojawił się stary Pogodin, i „odkrył" we Lwowie Rosyan, zaczem poszły wycieczki, podróże, obrazki, rubie i proces Naumowicza i Olgi Hrabar, tak teraz po aneksyi Bośni moskalofile galicyjscy znowu stali się tak mile widzianymi gośćmi w Petersburgu, że na powitanie ich wyjeżdżają — jak opowiada lwowski „Haliczanin" — ocalałe z pogromu pancerniki i torpedowce kronsztadzkie, że rząd rosyjski, każąc rozmaitym admirałom i pułkownikom fetować Karpatorussów, posuwa się w tem aż do tej ostatecznej granicy, poza którą zaczyna się już jawna prowokacya „kochanego sąsiada".

Demonstracyjne przyjęcie, jakie w Petersburgu zgotowano Dudykiewiczowi i jego sztabowi, jest wyłącznie jednoznaczne. Chodzi o wzmocnienie propagandy rosyjskiej w Galicyi, która ma przygotować kiedyś grunt dla inwazyi rosyjskiej. Przyznał to wyraźnie ten sam Mienszików, który w artykule poświęconym gościom galicyjskim i „uciskowi polskiemu", napisał między innemi:

„Na obiedzie na cześć przedstawicieli Podkarpackiej Rosyi słyszałem wiele patryotycznych mów, które dowodziły naszej wszechrosyjskiej jedności i narodowego obowiązku jej zrealizowania... Aby ją jednak zrealizować, **na to potrzeba wojny, może nawet całego szeregu wojen, do których my teraz przygotowani nie jesteśmy**".

Nieco dalej pisze ten sam Mienszików:

„Czas pokoju potrzeba wyzyskać na zebranie sił, **na wzmocnienie pozycyj, na przygotowanie do strasznej próby, jaka się kiedyś rozpocznie...**"

Tu już zupełnie wyraźnie mówi się o właściwych zamiarach Rosyi wobec Austryi i przygotowaniach do nich. A nie jest to tylko nadmiar słów u gadatliwego dziennikarza rosyjskiego. Słowa te bowiem znajdują oddźwięk w całym nacyonalizmie rosyjskim, słowa te podszeptuje swojemu dziennikarzowi rząd rosyjski, który znajduje równocześnie wiele innych sposobów do potwierdzenia ich wymownego, aczkolwiek tylko pośredniego....

W takich warunkach Austrya, zawierając sojusz z Japonią, uczyniłaby istotnie tylko to, co siłą faktów samo się jej niejako narzuca, co przynosi jej życie, czego dla żadnych postronnych względów lekceważyć ona nie mogłaby i nie może.

---

bezmiłosnem — ta jej tragedya, w którą zapędziło ją przypuszczalne okrucieństwo świata — to dopiero mogłoby być krwawiącym wyrzutem, postawionym przed oczy etyce XIII wieku, etyce przechowanej w pewnych środowiskach i XX wieku...

* * *

Jeżeli jednak strona myślowa powieści podlegać może sporom, to obowiązkiem krytyki jest powiedzieć, że z książką tą przybywa szeregom literackim uzdolnienie pisarskie nie codziennej miary. P. Alina Świderska przynosi z sobą do piśmiennictwa dar psychicznej konstrukcyi bohaterów powieściowych. — Prawda, że postacie męskie powieści są blade, ale za to Aniela Połońska jest figurą na wskróś żywą. Jej uczucia są prawdziwe. Jedne z drugich wypływają naturalnie, niema w nich sztuczności. Tę rzadką zdolność budowania psychiki w ten sposób, że osoba powieści staje się jakby osobą nam znaną, że z biegiem kart chcemy z nią rozmawiać, że przewidujemy jej odpowiedzi, jej słowa, jej czyny — tę rzadką zdolność wykazuje p. Świderska w pełni.

Nie obojętną też sprawą jest, iż „Trudno inaczej" umiało w całej rozciągłości zachować atmosferę szlachetności. W książce tej zarówno uczucie serca, jak i zmysły ciała — w miłości Anieli Połońskiej nie wychodzą z granic wewnętrznej czystości. Ta kobieta nie traci dziewiczości duszy. I dlatego los jej, w radości i w niedoli, jest tak ujmującym i takie daje czytelnikowi wzruszenie.

A. Grzymała-Siedlecki.

Po strajku pocztowym.

Strajk pocztowców we Francyi skończył się zupełnym pogromem strajkujących, co od początku przepowiadała prasa paryska, a do czego nie trzeba było proroczego daru. Pod jednym tylko warunkiem strajk ów mógł mieć pewne, a nawet znaczne może powodzenie, a to gdyby równocześnie był powstał generalny strajk robotników. Wprawdzie przywódcy powszechnego Związku pracy ogłosili na środę ubiegłego tygodnia strajk powszechny, ale tym razem robotnicy nie poszli za tem hasłem. Czyżby przywódcy Związku łudzili się co do swojej władzy i mocy? Nie — oni się nie łudzili co do swojej władzy, tylko zabawili się w grę taktyczną. Sądzili, że samo ogłoszenie strajku powszechnego wystarczy, ażeby wszyscy pocztowcy porzucili pracę, i że krok ten nawzajem oddziała na robotników, którzy wykonają rozkaz przywódców. W taki sposób miał powstać generalny strajk, a w następstwie jego może nawet socyalna rewolucya. Ale liczba strajkujących pocztowców nie powiększyła się, a robotnicy nie mieli ochoty do rewolucyi socyalnej. Gra taktyczna nie powiodła się.

Tymczasem rząd pracuje nad nowym statutem dla urzędników. Jak donoszą dzienniki paryskie, rząd nie chce się oprzeć ani na ustawie o syndykatach z r. 1884, ani na ustawie o stowarzyszeniach z r. 1901, lecz chce wypracować projekt osobnej ustawy o stowarzyszeniach urzędników. Jest to zupełnie naturalną rzeczą. Gdy ogłoszona została ustawa o syndykatach, nie było właściwie wolności stowarzyszania się. Ustawa o syndykatach była ustawą wyjątkową na rzecz robotników. Orzeka ona wyraźnie, że syndykaty mogą być tworzone tylko dla obrony gospodarczych, przemysłowych, handlowych i rolniczych interesów członków pewnego syndykatu. O urzędnikach, jako członkach syndykatu niema mowy.

Wprawdzie powstało kilka syndykatów urzędniczych, ale wbrew ustawie, co rząd tylko tolerował. Obecnie gabinet chce temu kres położyć i ściga sądownie członków syndykatu pocztowego, a wyrok sądu wypadnie z pewnością po myśli gabinetu. Jeżeli niektórzy urzędnicy przenoszą ustawę o syndykatach nad ustawę o stowarzyszeniach, to głównie dlatego, że sądzą, jakoby przez utworzenie syndykatu mieli już przez to samo z góry zapewnioną pomoc syndykatów robotniczych. To mniemanie zostało bardzo gruntownie obalone znanemi wypadkami podczas strajku pocztowego. Syndykaty sromotnie opuściły pocztowców.

Rząd równie z ustawy o syndykatach, jak z ustawy o stowarzyszeniach przejął liczne postanowienia do projektu nowej ustawy o stowarzyszeniach urzędników, dodając jeszcze osobne przepisy, odpowiadające warunkom stanu urzędniczego. Urzędnicy mogą się dowolnie stowarzyszać i tworzyć związki stowarzyszeń, ale nie wolno im będzie przystępować do związków nieurzędniczych i nie będą mieli prawa do strajku.

Jedną z najtrudniejszych spraw nowego statutu dla urzędników jest sprawa sądów dyscyplinarnych. Niektórzy członkowie gabinetu nie chcą dla salwowania powagi rządu dopuścić do tego, ażeby obok ministrów istniały osobne rady dyscyplinarne, do pewnego stopnia niezależne, inni członkowie są zwolennikami takich rad. Niemniej istnieją w łonie gabinetu sprzeczne zapatrywania na sposób mianowania tych rad. Jedni chcą, azeby członków rady dyscyplinarnej mianował minister, drudzy zaś sądzą w imię postępu, że należałoby uczynić wyłom w tej zasadzie. Oczywiście urzędnicy pragną, słusznie zresztą, ażeby na przyszłość rady dyscyplinarne nie były ślepem narzędziem w rękach rządu i cieszyły się zupełnem zaufaniem urzędników, co możliwem będzie tylko wtedy, jeżeli w radach zasiadać będą także mężowie zaufania ze strony urzędników.

Jeżeli zważymy, że rady będą miały głos w sprawach awansu i pensyonowania, będą przyjmować skargi i zażalenia, przeprowadzać śledztwa dyscyplinarne i wymierzać kary, to pojmiemy, że urzędnicy na ten właśnie punkt nowego statutu zwracają najpilniejszą uwagę. — W związku z tem jest system protekcyjny, uprawiany nietylko przez wpływowych dygnitarzy państwowych, ale także przez członków parlamentu. Usunięcia tej protekcyjnej gospodarki domagają się energicznie urzędnicy, a pod tym względem liczyć mogą na poparcie uczciwej pracy i całego społeczeństwa. Jeżeli obecny gabinet rozwiąże wymienione tutaj kwestye w sposób zadowalający i z dobrą wiarą, wyświadczy krajowi ogromną usługę i umocni na długi czas swoje stanowisko.

Kronika londyńska.

Londyn, 22 maja.

(Do kogo należy Anglia? — Latifundya lordów. — Własność ziemska w Londynie. — Wzrost Londynu. — Potworne liczby. — Zysk na herbacie i chlebie z masłem. — Tajemniczy balon).

(Nik.) Przed kilku dniami pewien mowca ludowy wołał do swoich słuchaczy, zgromadzonych w Hyde-Parku: „Żądają, ażebyście stawali w obronie kraju? A czyją własnością jest ten kraj? Garstki arystokratów. Niechże oni bronią ojczyzny". Mowca ludowy, uczeń widoczny Henryka George'a, przesadza jak jego mistrz, ale w znacznej mierze ma słuszność. Projektowany przez ministra skarbu podatek od przyrostu wartości majątków nieruchomych, wydobył znowu na jaw sprawę rozdziału ziemi w zjednoczonych królestwach wielkiej Brytanii. Cztery piąte części użytkowej gleby w Anglii tudzież w Irlandyi należy do 7.000 właścicieli. Pięciu parów w Szkocyi posiada razem $^1/_4$ część kraju. Połowa Anglii należy do 150, połowa Szkocyi do 75, połowa Irlandyi do 35 osób. Największy właściciel ziemski Albionu posiada około $^1/_2$ miliona hektarów ziemi. Jest to znany ks. Sutherland.

Dawni lennicy Wilhelma Zdobywcy z biegiem lat przywłaszczyli sobie na nieograniczoną własność lenne dobra i dopiero w r. 1692 rząd angielski zaprowadził jako tako uregulowany kataster ziemski. Od tego czasu, to znaczy w ciągu dwóch przeszło wieków, wartość ziemi wzrosła w sposób poprostu bajeczny, skutkiem pomnożenia się ludności, rozwoju miast, odkrycia skarbów kopalnych, ulepszenia środków komunikacyjnych i t. d. Jak wartość ziemi w niektórych okolicach wzrosła, unaoczni najlepiej przykład rodziny markiza of Bute. Rodzina jego należała już oddawna do bogatych, ale krezusem stał się dopiero ojciec jego skutkiem przypadkowego odkrycia pokładów węgla w dobrach, położonych w południowej Walii, a zwłaszcza koło Cardiff.

Przed laty 40 Cardiff było nędznem gniazdem, dzisiaj liczy przeszło 250.000 mieszkańców i ładuje na okręty więcej węgla, niż jakikolwiek inny port świata. Domy, które przed 50 laty można było kupić za 500 funtów, płacą dzisiaj dwa razy tyle samego podatku. Ponieważ przeważna część domów znajduje się na gruntach markiza of Bute, więc obecny markiz z tytułu czynszu pobiera z tego źródła przeszło 6 milionów koron austryackich rocznie. W środku miasta Cardiff, pośród ogromnego parku wznosi się potężny zamek o wieżach gotyckich, otoczony murami i rowami. Jest to pałac markizów of Bute. Zamek ten, przedstawiający wartość kilkunastu milionów, płaci zaledwie 924 funtów podatku gruntowego. W odległości 200 kroków przy ulicy St. Marys-Street, krawiec, posiadający kamienicę o bokach mniej więcej po 18 metrów, płaci... 947 funtów podatku gruntowego. Krawiec za drobną posiadłość płaci więcej podatku, niż lord za olbrzymi zamek.

Jeszcze lepiej wyszli lordowie, którzy posiadają grunta w obrębie dzisiejszego Londynu, który pochłonął całe kompleksy okolicznych wsi. Ks. Bedford i lordowie Northampton, Portman i Howard posiadają przeszło 400 morgów najcenniejszych gruntów w Londynie, a ks. Westminster ma nawet 650 morgów. Jak wzrosła wartość tych gruntów, obecnie parcel budowlanych, tudzież kamienic, które na nich stoją, świadczą czynsze. Wysokość tych czynszów jest jeszcze przez lordów starannie ukrywana. Gdy przed laty pojawiła się książka, której autor zebrał mozolnie daty odnoszące się do tych czynszów, już po kilkunastu dniach w księgarniach nie było ani jednego jej egzemplarza. Rozchwytali ją, oczywiście lordowie, nie lubiący tego rodzaju niedyskrecyi. Ale zupełna tajemnica jest niemożliwa i od czasu do czasu pojawiają się obliczenia, podające w przybliżeniu owe dochody. I tak książęta Betdford i Westminster mają z tego źródła po 50 do 60 milionów koron rocznie. Sprzedażną wartość tych nieruchomych majątków londyńskich oszacowano na półtora co najmniej miliarda.

Wspomnieliśmy, że Londyn pochłonął całe kompleksy wsi okolicznych. Olbrzymie to miasto liczy w administracyjnych granicach swoich ni mniej ni więcej tylko 4,795.789 osób wedle spisu z dnia 1 listopada 1908 r. Dalsze trzy miliony żyją w przytykających do Londynu przedmieściach, które stanowią odrębne jednostki administracyjne. Więc Londyn rzeczywisty liczy okrągło 8 milionów mieszkańców — więcej niż rozmaite królestwa w Europie. Rządy sprawuje 101 rad municypalnych obok innych ciał autonomicznych, które liczą razem 3.783 członków. Każdej godziny rodzi się 14 osób, a umiera 8. Ulice mają 3.415 kilometrów długości, domów jest 611.876, fabryk i warsztatów 28.265. Realności ubezpieczone są przez gminy na łączną kwotę, wynoszącą przeszło 1 miliard 40 milionów funtów, czyli około 26 miliardów koron. Są to sumy, które dla kontynentu wyglądają nieprawdopodobnie. Londyn spożywa rocznie 419.037 ton bitego mięsa importowanego, 58.735 wołów, 375.950 baranów, 174.332 ton ryb, 340 milionów litrów mleka. Takie nawet drobnostki, jak herbata i chleb z masłem, tworzą przedmiot olbrzymiego handlu. Sprzedażą tych artykułów zajmuje się na wielką skalę towarzystwo akcyjne pod firmą „Lyons and Co". Wedle ogłoszonego obecnie sprawozdania rocznego, zarobiła spółka powyższa na sprzedaży herbaty i chleba z masłem około 20 milionów austryackich koron w ciągu 12 miesięcy. „Lyons and Co" posiada w rozmaitych punktach Londynu mnóstwo lokalów, których głównym interesem jest „Five o'clock tea". Spółka wypłaci $32^1/_2$ proc. dywidendy.

Słów kilka poświęcić należy owym tajemniczym balonom, które nocną porą zjawiały się w rozmaitych okolicach Anglii, niepokojąc mieszkańców światłem reflektorów i dziwacznym hukiem, czy turkotem. Dzienniki londyńskie otrzymywały przez pewien czas listy z rozmaitych okolic, donoszące o pojawieniu się owych balonów. Naoczni świadkowie opowiadali w tych listach, że balony zdradzały swoją obecność najpierw turkotem podobnym do tego, jaki powodują automobile, a następnie światłem reflektorów. Osądzono wreszcie, że to jeden i ten sam balon przedsiębierze loty w przeróżnych okolicach. Najczęściej widziano go w tak zwanym Fen-Country, na wielkich torfowiskach pomiędzy Peterborough a Kings-Lynn, tudzież nad wyspą Ely

Pierwszym, który widział ów balon, był pewien kupiec z Peterborough. Będąc przekonany, że to szpiegujący balon niemiecki, pojechał natychmiast do Londynu i zawiadomił o swojem spostrzeżeniu ministra wojny. Dokładny opis balonu dał Harrison, farmer z pod Kings-Lynn, a następnie major Mayfield. Dzienniki londyńskie miały stałą rubrykę o tajemniczym balonie, a niektóre pisma gwałtownie występowały przeciwko szpiegostwu niemieckiemu. Trwało to przez kilkanaście dni, aż wreszcie sprawa wyjaśniła się w sposób równie prosty, jak niespodziewany. Oto znany aeronauta angielski, jako reklamę dla pewnej firmy sporządził znaczniejszą liczbę balonów, mających 8 metrów długości, a unoszących się w powietrzu zapomocą lamp spirytusowych. Automobile, do których liną przymocowany był taki balon, ciągnęły go za sobą. Reszta wyjaśnia się sama przez się — owe reflektory i odgłosy jakgdyby automobilów. A że wszystko działo się w nocy, więc i fantazya miała swój udział w tej sprawie. Poważną jest jedna okoliczność: zaniepokojenie Anglii, podejrzywającej i tutaj rękę niemiecką.

Kronika.

Kraków, 26 maja.

Jubileusz Słowackiego. Komitet ogólno-akademicki dla uczczenia Juliusza Słowackiego w roku jubileuszowym wydał następującą odezwę do ogółu młodzieży wszechnicy Jagiellońskiej:

Zjednoczeni z całym narodem w obchodzie setnej rocznicy urodzin wielkiego poety, zwołaliście w tym celu komitet ogólno-akademicki. Dziś, gdy zbliża się chwila wcielenia naszych zamiarów i uchwał w czyn, odwołujemy się do waszego koleżeńskiego współudziału. Jednem z głównych zadań naszego komitetu jest umieszczenie tablicy pamiątkowej w murach uniwersytetu. Niechże w tym nowym przybytku naszej Jagiellońskiej Almae Matris, pamiątce naszego złotego wieku i złotej sławy, staraniem jej profesorów, uczniów byłych i obecnych, obok pomnika twórcy „Dziadów" i „Pana Tadeusza", stanie pomnik twórcy „Kordyana" i „Króla ducha".

Składki przyjmuje i listy składkowe wydaje komitet codziennie w godzinach urzędowych od 12—1 w południe z wyjątkiem świąt w Collegium Novum w sali nr II.

Projekt komitetu spotka się niewątpliwie z gorącem poparciem młodzieży.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi drogowo-kanałowej Rady miasta pod przewodnictwem II wiceprezydenta p. Sarego. Komisya załatwiła podania o budowie nowych kilku chodników, uchwaliła wybudować kanał w ulicy Kurkowej, oraz zatwierdziła projekt zniwelowania ulic: Kilińskiego, Żabiej i Starowiślnej. Również wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi dla koncesyonowanego przemysłu. Komisya oświadczyła się za nadaniem 22 koncesyj gospodnio-szynkarskich w Krakowie; zauważyć jednak należy, że liczba szynków w mieście nie powiększy się przez to, gdyż koncesye te zostały nadane osobom dzierżawiącym już konsensy od osób drugich. Załatwiono też kilka podań o przeniesienie przedsiębiorstw szynkarskich do innych lokali i zaopiniowano kilka spraw o koncesye kawiarniane.

† S. p. Wilhelm Wężyk. W dniu 21 b. m. zmarł w Krakowie blizko 90-letni starzec, Wilhelm Wężyk. Był on jednym z ostatnich, pamiętających czasy przed rewolucyą 1830 roku. Syn kasztelana Franciszka Wężyka, poety i prezesa Tow. naukowego krakowskiego, młodo oddany do konwiktu ks. Pijarów na Żoliborzu w Warszawie, był tam świadkiem wypadków wojennych.

Kiedy rodzice z resztą rodziny przenieśli się z Królestwa na stały pobyt do Krakowa i on przez kilka lat tu przebywał, patrzał na koniec niepodległego „wolnego miasta" i na wypadki lat 1846 i 1848. Osiadł w Witulinie na Podlasiu. Po powstaniu 1863 r., Wężyk wszedł w związki małżeńskie z Julią Badenianką, córką pułkownika Michała z Branic pod Krakowem.

S. p. Wilhelm Wężyk, będąc gospodarzem, brał udział w życiu obywatelskiem Królestwa. Bardzo oczytany, posiadał niemałą kulturę i do samego końca żywo interesował się polityką i sprawami publicznemi.

Z teatru ludowego. Dzisiaj wystawiony zostanie po raz drugi, słynny dramat Gutzkowa „Uriel Acosta", dający pole do popisu wszystkim artystom. Jutro po raz ósmy „Figle wiosenne", na sobotę przygotowuje dyrekcya ucieszną farsę z francuskiego „Miejsca dla kobiet", grywanej przed laty z ogromnem powodzeniem na miejskiej scenie.

Wycieczka Tow. mleczarskiego do Kromieryża na Morawy odbędzie się w dniach 20 i 21 i 22 czerwca. Celem wycieczki będzie zwiedzenie tamtejszej szkoły mleczarskiej, gospodyń wiejskich, rolniczej, akcyjnej cukrowni i młyna parowego, dalej zwiedzenie kilkunastu mleczarń oraz takich miejscowości ziemi hanackiej, w których są postępowo prowadzone gospodarstwa włościańskie. Karty podróży tam i napowrót, wraz z całodziennem utrzymaniem przez trzy dni, wyniosą w II klasie 70 K, w III 40 K. Zgłoszenia do 10 czerwca (Kraków, ul. św. Jana l. 2, II p.)

Ze stow. maszynistów. W lokalu Koła mieszczańskiego odbyło się 23 b. m. walne zgromadzenie stow. maszynistów w Krakowie, na którem wybrano pp. Kauczyńskiego, werkmistrza fabryki tytoniu, Königa werkmistrza gazowni miejskiej, zastępcami prezesa, do wydziału wybrani pp. Gąsiorek, Chudoba, Targalski, Piątek, Banaś i Riel. Do kom. kontr. Kaczmarczyk i Malik. Zarząd zawiadamia, że w stow. utworzono dział informacyjny, mający na celu udogodnienie dla pracodawców poszukujących rutynowanych maszynistów, jak również dla zgłaszających się o posady. Wszelkie zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Sekretaryat Stow. maszynistów, Kraków Karmelicka 49.

Z kraju.

Wieliczka 24 maja. (Obchód rocznicy). Staraniem tutejszego towarzystwa gimnastycznego „Sokół" odbył się 23 b. m. uroczysty obchód rocznicy konstytucyi 3 maja. — O godzinie 9 ruszył pochód przy dźwiękach muzyki salinarnej z przed magistratu do kościoła parafialnego na nabożeństwo. W pochodzie, którym kierował naczelnik ochotniczej straży ogniowej, dr Miczyński, wzięły udział miejscowe szkoły ludowe, uczniowie szkół średnich, „Sokół" i straż ogniowa ze sztandarami, oraz bardzo licznie zgromadzona publiczność. Po nabożeństwie zabrzmiała pieśń „Boże, coś Polskę". Z kościoła ruszył pochód ulicą Zamkową, Górnym Rynkiem, Kościelną i Trzeciego Maja pod magistrat, gdzie z trybuny przemówił do zgromadzonych druh Wierzbicki. Uwydatniwszy znaczenie konstytucyi dla ówczesnej Polski i dzisiejszej, przeszedł do wypadków najnowszej doby, do zamachu caratu na ziemię Chełmską. Z tysiąca piersi zagrzmiał okrzyk protestu przeciw tym zakusom; uchwalono o proteście tym zawiadomić Koło polskie, ministra spraw zagranicznych i ministra dla Galicyi.

Siersza, 25 maja. Dnia 25 maja odbył się u nas uroczysty obchód rocznicy konstytucyi, staraniem „Sokoła", Koła T. S. L., Kółka rolniczego i straży pożarnych z Sierszy i Trzebionki. Wczesnym rankiem zebrały się pokaźne drużyny na boisku sokolem, zasilone drużyną straży ochotniczej pożarnej z Trzebini, z naczelnikiem drem Kazimierzem Dobrzyńskim na czele. W pochodzie udano się do Krystynowa, gdzie odbyło się nabożeństwo, popołudniu zebrano się w sali „Sokoła", gdzie przemówił druh Dankiewicz, poczem druh Olas wygłosił wykład o rocznicy. Resztę obchodu wypełnił śpiew dziatwy, pod kierunkiem druha Bańdura, deklamacye i „żywe obrazy" (Ruszkowski, Radecka, Smoleniówna, Świadkowska, Zogartowska, Mania Jaworska). Na zakończenie odśpiewano „Z dymem pożarów". Sala „Sokoła" okazała się za szczupłą na pomieszczenie zebranych tłumów.

Tarnów, 25 maja. (Z Rady miejskiej. — Sprawa zakupna gazowni. — Z sali sądowej. — Zakończenie roku szkolnego.) W ostatnich dniach odbyły się dwa posiedzenia Rady miejskiej, poświęcone wyłącznie sprawie gazowni. Na pierwszem (dnia 22 b. m.) omawiano kontrakt z p. Skrzypcem w sprawie nabycia połowy gazowni. Zabierało głos wielu radnych, którzy wyrazili obawę, czy prawa gminy przy obecnem brzmieniu kontraktu będą dostatecznie zagwarantowane. Wybrano komisyę, która ma się zająć ustaleniem kontraktu i tegoż podpisaniem. Równocześnie burmistrz zawiadomił Radę o wpłynięciu oferty dra Glasera i Zinsa w sprawie sprzedaży drugiej połowy gazowni za kwotę 300.000 koron. Wniosek magistratu, aprobujący kupno, zastał radnych nie przygotowanych; wywiązała się namiętna dyskusya, w trakcie której burmistrz za zgodą Rady posiedzenie odroczył.

Drugie posiedzenie Rady odbyło się wczoraj. Przewodniczył wiceburmistrz dr Goldhammer. Imieniem mniejszości magistratu burmistrz dr Tertil referował wniosek, aby nad sprawą zakupna drugiej połowy gazowni dyskusyę odroczyć, natomiast powołać ekspertów i po przeprowadzeniu ekspertyzy, przyjść z odpowiednim wnioskiem przed Radę. Dyskusya nad wnioskiem magistratu była namiętną i bardzo burzliwą. R. Holzapfel żądał komisyi, któraby zinwentaryzowała majątek gazowni. Dr Merz sprzeciwił się zakupnu drugiej połowy gazowni, ponieważ oferta jest wyższą od oferty p. Skrzypca. Dr Schützer w długiem przemówieniu, wymierzonem przeciw burmistrzowi i wiceburmistrzowi, był wprawdzie za ekspertyzą, lecz odrzucił ofertę, bo za droga. Dr Zaklika radził poczekać z kupnem, gdyż wartość gazowni z każdym dniem się zmniejsza, co będzie miało ten skutek, że właściciele gazowni sami przyjdą do gminy z propozycyą kupna. Dr Goldhammer, reagując na zarzuty dra Schützera popierał wniosek. Po przemówieniach radnych: Smalca, dra Rappaporta, Szatki i burmistrza, przystąpiono do głosowania. Wniosek mniejszości magistratu w sprawie ekspertyzy odrzucono znaczną większością. Kiedy otworzono dyskusyę nad ofertą dra Glasera i Zinsa, radni opuścili salę, skutkiem czego burmistrz posiedzenie odroczył.

Przez kilka dni z rzędu toczył się przed sądem karnym proces przeciw starszym szyberom, Wojciechowi Lupie i Małkowi, oraz przeciw kierownikowi maszyny, Czesławowi Narogowi, o spowodowanie zderzenia się pociągów na dworcu kolejowym tarnowskim w jesieni ubiegłego roku. Karambol spowodował śmierć jednej osoby, ciężkie uszkodzenie przeszło dwudziestu, a lekkie kilkunastu osób, nadto rozbicie lokomotywy, kilku wagonów osobowych i towarowych. Rozprawie przewodniczył radca Korytowski, oskarżał prokurator Jakubowski, bronił dr Drobner z Krakowa i dr Niemierowski, dyrekcyę kolei państw. zastępował dr Wróbel. Po trzydniowej rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający Lupę od winy i kary, Małka zaś i Naroga skazał na dwumiesięczny areszt, obostrzony postem. Małek i Naróg zgłosili przeciw wyrokowi zażalenie nieważności.

Zakończenie roku szkolnego w szkole przemysłowej uzupełniającej odbyło się onegdaj w sali szkoły Kopernika. Uczniowie popisywali się deklamacyą i śpiewem. Po przemowie burmistrza odbyło się rozdanie nagród, poczem po rozdaniu świadectw zwiedzano wystawę rysunków i prac stylistycznych uczniów.

Bobowa, 25 maja. Wreszcie i u nas zwróciła się myśl do dni minionych, a sławnych. Po raz pierwszy urządzono w zeszłą niedzielę uroczysty obchód ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja. Słowo wstępne wygłosił kierownik szkoły p. Józef Magiera, przedstawiając w gorących słowach krótki zarys historyi naszej, obszernie zaś przebieg, upadek i znaczenie Konstytucyi 3 Maja. Zakończył rezolucyą, protestującą wyłączenie Chełmszczyzny z jądra ziem Królestwa Polskiego. Pod batutą organizatora swego p. Jana Kuca, odegrało „Kółko miłośników muzyki" cykl pieśni narodowych i okolicznościowych, resztę programu uzupełnił nader piękny śpiew p. Maryi Zarankówny, przy akompaniamencie orkiestry.

Główna zasługa za urządzenie tej narodowej uroczystości przypada p. J. Kucowi i p. J. Magierze, który również organizuje szereg odczytów, aby w ten sposób podnieść stosunkowo niską oświatę w naszem miasteczku.

Zjazd Dublańczyków. Komitet przypomina, że zjazd koleżeński Dublańczyków ku uczczeniu półwiekowego istnienia akademii rolniczej w Dublanach odbędzie się w sobotę dnia 12 czerwca b. r. Z uwagi na doniosłe znaczenie tego zjazdu, na którym ma być zadecydowaną sprawa zrzeszenia się Dublańczyków, uprasza się o jak najliczniejszy współudział kolegów. Karty uczestnictwa wysyła komitet najpóźniej do 1 czerwca, po otrzymaniu 30 koron.

Nowy Sącz, 25 maja. (Wybory). Magistrat rozpisał wybory połowy Rady miejskiej na pierwsze dni czerwca; tak trzecie koło głosuje we wtorek 1, drugie koło w poniedziałek 7, a pierwsze we środę 9 czerwca. Reklamacyę wniosło wzwyż 300 osób. Jako niewylosowani pozostają nadal w radzie miejskiej; dr Barbacki, Kumor, Celewicz, Leon Barbacki, Hebenstreit, Landau, Ziemba, Grossbart, dr Mohr, dr Stuber, Haus, Merkl, dr Siedlecki, Rzepiński, ks. Nowicki, Kampf, Olbrecht, Nalepa.

Fałszywy sędzia. Ze Stanisławowa donoszą: — Fałszywy sędzia, którego odkryto w osobie osławionego i wielo imiennego Partyki, jak wiadomo, zbiegł do Rosyi. Obecnie wystosował on do naczelnika tutejszego sądu powiatowego list aż z Wilna, w którym prosi, aby się zaopiekowano pozostałą po nim żoną i umożliwiono jej w razie potrzeby wyjazd do niego. Sprawa ta, którą początkowo prokuratorya poruczyła radcy Schneidrowi, do przeprowadzenia ścisłego śledztwa, odesłaną została do nadprokuratoryi we Lwowie, a to z tych powodów, że „oszustwo, popełnione przez sfałszowanie świadectw, dokonane zostało we Lwowie, a nie w Stanisławowie, gdyż Partykę przydzieliła do tut. sądu apelacya lwowska".

Oświęcim, 24 maja. Jak wam już doniesiono, ukonstytuowała się wreszcie w ubiegłym tygodniu nasza nowo obrana rada gminna, wybierając swym zwierzchnikiem p. Romana Mayzla, właściciela drogueryi w Oświęcimiu.

Pierwszym dodatnim objawem energii nowego burmistrza jest wysłanie delegacyi do bawiącego chwilowo w Krakowie p. namiestnika, w sprawie mającego się kreować w Oświęcimiu starostwa, poczem delegacya uda się jeszcze w bieżącym tygodniu do Wiednia, celem poparcia sprawy w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Staraniem młodzieży akademickiej odbył się u nas wczoraj wieczorek ku czci Słowackiego. Po wygłoszeniu słowa wstępnego przez akademika p. Łopatę, nastąpiły deklamacye i produkcye muzyczne, z pośród których objawiła szczególniejsze zainteresowanie gra na skrzypcach i na fortepianie pp. Gąsiorowskich z Krakowa. Obok tego przyczynił się do uświetnienia uroczystości chór tut. „Kółka śpiewackiego", niemniej jak i współudział orkiestry amatorskiej „Lira", którą za odegranie piękne wieńca pieśni polskich nagrodziła publiczność zasłużonemi oklaskami. W końcu wygłosili akademicy deklamacyą zbiorową, mianowicie z „Kordyana" — spisek koronacyjny. Deklamacya ta wywarła głębokie wrażenie.

Jak było do przewidzenia, zebrało się wiele publiczności, która zachowa we wdzięcznej pamięci ten pierwszy i dodatni debiut młodzieży akademickiej w Oświęcimie. Czysty dochód przeznaczony na budowę sokolni wynosi około 50 kor., kwotę, jak na nasze stosunki, wcale pokaźną.

Ze świata.

Wiec polski w Wiedniu w sprawie oderwania Chełmszczyzny odbędzie się 28 maja

w sali restauracyi „Zum wilden Mann“ (XVIII Währingerstrasse 85).

Z Warszawy. (Wystawa projektów na pomnik Chopina).

— Wystawa projektów na pomnik Chopina ściąga codziennie tłumy zwiedzających do salonów pałacu Zachęty. Sprawa, obchodząca nietylko Warszawę, ale i całą Polskę, poruszyła nawet ludzi zazwyczaj na sprawy sztuki obojętnych. Toczą się dyskusye i spory zacięte co do wartości poszczególnych projektów, naogół jednak co do nagrodzonych opinia podziela orzeczenie jury, uznając nagrodzone i odznaczone projekty za najbardziej wyróżniające się z całego plonu konkursowego, gdzie nie brak prócz tego dzieł zupełnie pierwszorzędnych. Po otwarciu wystawy uchylili w dalszym ciągu przyłbice turniejowe pp.: Bolesław Biegas (nr 38), Józef Gazdecki (nr 59), Stanisław Masłowski (nr 23) i Józef Chmieliński (znany lwowski artysta dramatyczny, nr 65).

Austrya na wystawie włoskiej. Z Turyna donoszą: „Gazeta del Popolo“ donosi, że mimo oficyalnej odmowy Austro-Węgier, co do udziału w wystawie w Rzymie, prawdopodobnie austryaccy i węgierscy przemysłowcy wezmą prywatnie udział w tej wystawie.

Dobra hr. Potockiej na Węgrzech. O kupnie dóbr na Węgrzech przez hr. Andrzejową Potocką doniosły dzienniki, wychodzące w Aradzie. Wdowa po ś. p. namiestniku wedle owych źródeł nabyła dobra lasowe Gurahoner koło Aradu.

Choroba ks. Koppa. Z Berlina donoszą:

Jak dzienniki z Wrocławia donoszą, stan zdrowia kardynała Koppa tak się pogorszył, że wątpliwem jest, czy uda się go utrzymać przy życiu. Kardynałowi udzielono ostatnich Sakramentów.

Ułaskawienie. Kilka dzienników budapeszteńskich donosi, że rotmistrz honwedów, Gejza Mihalovics, który przed kilku miesiącami miał senzacyjny zatarg z arcyksięciem Józefem i z tego powodu przez sąd wojenny został skazany na karę więzienia, obecnie został ułaskawiony przed ukończeniem kary. Mihalovics miał wnieść podanie o ułaskawienie. Urzędowego ogłoszenia w tej sprawie niema dotąd.

Kongres lekarzy dla wypadków w pracy. W Rzymie zostały otwarte obrady międzynarodowego kongresu lekarzy dla wypadków podczas pracy. Na otwarcie przybyli: minister oświaty Rava, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Pompili, tudzież liczni przedstawiciele świata naukowego z Włoch i zagranicy.

Smierć malarza. Znany malarz i krytyk artystyczny Emil, Francois Michel, umarł w Paryżu, licząc 81 lat życia. Michel, pochodzący z Metzu, był uczniem Marachel'a i Migett'a. Obrazy jego: „Nad brzegami Orny“, „Zbiór oliwek“, „Polowanie nad wybrzeżem morskiem“, „Noc letnia“, znajdują się w muzeach miast Nantes, Metz, Nancy, a także w paryskiem muzeum Luksemburskiem. Michel ogłosił liczne artykuły krytyczne o malarstwie w „Revue des deux Mondes“ i napisał dzieła o Rubensie, Rembrandzie i t. d. Zmarły był oficerem legii honorowej.

Zmarli.

W Olchowej (Ropczyce) umarł w 76 r. życia Wojciech Stręk, b. poseł sejmowy, człowiek powszechnie lubiany wśród włościaństwa okolicznego.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

We środę: „Dzika kaczka“ (występ Żelazowskiego).

We czwartek: „Otello“ (ostatni występ R. Żelazowskiego).

W piątek: „Chmury“ (ceny zniżone do połowy).

Repertoar teatru ludowego.

We środę: „Uriel Akosto“.

We czwartek: „Figle wiosenne“.

W piątek teatr zamknięty.

Dar grunwaldzki.

Na „Dar grunwaldzki“ złożyli w administracyi „Nowej Reformy“:

P. Kazimierz Sulimirski z Borysławia 100 koron.

Lekarze oddziału I. B. szpitala św. Łazarza w Krakowie 50 kor.

„Słowo Polskie“ zapisuje liczne, zbiorowe, w tym dzienniku zgłoszone subskrypcye. I tak grono nauczycieli gimn. w Przemyślu subskrybowało 1200 koron, urzędnicy Gal. Kasy Oszczędności 5000 koron, profesorzy gimnazyum niemieckiego we Lwowie 2130 koron, profesorzy I. szkoły realnej we Lwowie 774 koron. Wielu obywateli zgłosiło także znaczne kwoty.

Z zarządu T. S. L. otrzymujemy pismo następujące:

Zarząd główny T. S. L. podaje niniejszem do wiadomości, że składki na „Dar grunwaldzki“ dla Towarzystwa Szkoły Ludowej na szkoły kresowe, wynoszą po dzień dzisiejszy K 119.695. W imieniu naszej zagrożonej ludności kresowej dziękujemy najserdeczniej szlachetnym Ofiarodawcom i zawiadamiamy, że sprawa „Daru grunwaldzkiego“ wejdzie na porządek dzienny najbliższego posiedzenia plenarnego Zarządu głównego T. S. L. w dn. 5 i 6 czerwca b. r., na którem „Dar grunwaldzki“ zostanie ujęty w należyte formy; odnośne zaś uchwały bezpośrednio po posiedzeniu ogłosimy w dziennikach.

Dr Ernest Bandrowski, prezes T. S. L., Antoni Januszewski, sekretarz T. S. L.

Dział ekonomiczny.

✕ **Podjęcie ruchu.** Dyr. kol. państw. ogłasza: Na częściowym szlaku Lwów-Wołków kolei lokalnej Lwów-Podhajce podjęto 25 maja napowrót ogólny ruch pociągów.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 25 maja. — Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 146, cieląt 376, owiec i kóz 8, nierogacizny 225; razem 755 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 0—·— do 0—·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 60·— do 160·—, woły z paszy od 120·— do 250·—, krowy od 0—·— do 0 | ·—, jałówki od —·— do 0—·—, cielęta od 16·— do 65·—, owce i kozy od 18·— do 22·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 499 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 254, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 111, na eksport za granicę kraju nierogacizny 2.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. — Kraków, 24 maja. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —.—, czerwona i żółta 27·— do 28·70, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 20·50 do 22·—, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 18·50 do 19·50, do siewu —·— do —·—; na paszę 16·50 do 17·50; owies z opłatą akcyzową 19·— do 21·70; proso 16·50 do 17·50; jagły 24·— do 26·—; tatarka 21·— do 22·50; kukurydza 18·60 do 21·20; groch 24·50 do 32·—; fasola 19·— do 33·50; wyka —·— do —·—; rzepak zimowy —·— do —·—; koniczyna nasienna czerwona 0—·— do 0—·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 24·— do 32·—; słoma 8·80do 9·20; siano 10·— do 11·60; koniczyna pastewna 11·60 do 13·20; ziemniaki 6·50 do 7·50; jaja za kopę 2·90 do 3·50; masło za 1 kg. 2·60 do 3·—; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·—do 170·—.

Związek gal. komisyonerów handlu nierogacizny. Wiedeń (St. Marx), dnia 25 maja. Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 16704 sztuk, w czem bagonów 8144, młodych 8560, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 1000 sztuk. Cena za bagony 128 do 130, za młode 92 do 124 halerzy za kilogram żywej wagi. Galicyjskich było około 5442 sztuk, cena 92 do 118, wyjątkowo do 122.

Uwaga: Tendencya z powodu świąt ożywiona, z powodu wielkiego spędu ceny niższe o 2—4 hal.

Kronika lwowska.

Lwów, 26 maja.

Podczas otwarcia wystawy kościelnej dnia 29 b. m. o 11 rano na placu powystawowym we Lwowie, przemawiać będą: ks. arcyb. Bilczewski i ks. Andrzej Lubomirski. W otwarciu wezmą udział marszałek i namiestnik, delegaci ministerstwa handlu i robót publicznych.

Zjazd delegatów Tow. wzaj. ubezp. urzędników prywatnych rozpoczyna się jutro o 10 rano w sali ratuszowej we Lwowie. Obrady potrwają dwa dni.

Trzydniowy strajk demonstracyjny w uniwersytecie lwowskim, jak już donosiliśmy, rozpoczął się wczoraj. Przyczyną jego braki i bardzo skromne dotowanie zakładów naukowych. Sale są ciasne, ciemne i niewygodne: gabinety źle uposażone, katedry niepoobsadzane, biblioteki ubogie, wszelkie środki naukowe bardzo skromne, a wskutek tego wszystkiego młodzież nie może w należytym stopniu korzystać z nauki. Tymczasem rząd dotąd nie uczynił zadość skromnemu nawet żądaniu. Wreszcie onegdaj przybył do Lwowa szef sekcyi w ministerstwie oświaty dr Ludwik Ćwikliński, obejrzał uniwersytet, wysłuchał żądań młodzieży i oświadczył, że tylko w skromnej mierze będzie je można zaspokoić. Widząc rozchwiane swoje nadzieje, postanowiła młodzież nie uczęszczać na wykłady przez trzy dni i wysłać deputacyę do Wiednia, któraby przedłożyła ministrowi jej postulaty. W skład deputacyi, mającej udać się do Wiednia, wybrano akad. Wacława Mejbauma, przewodniczącego „Czytelni Akademickiej“, Stanisława Bryłę, przew. „Biblioteki słuch. prawa“, Tomasza Kożuchowskiego, przew. „Koła medyków“, Tadeusza Gluzińskiego, Wacława Nartowskiego i dra Kazimierza Hartleba.

Strajk rozpoczął się wczoraj. O godz. 7 rano zgromadziły się liczne grupki młodzieży na rampie uniwersyteckiej. Niebawem nadeszli Rusini, którzy zdaje się chcieli wziąć na się rolę łamistrajków, lecz na przedstawienia polskich studentów oświadczyli, że przyłączą się do strajku, sprawę tę jednak rozstrzygną wpierw na swym wiecu. O godz. 10 wywieszono z ramienia rektoratu zawiadomienie o zawieszeniu wykładów do dalszego rozporządzenia.

Prof. Rydygier nie wyjechał do Petersburga. Od prof. Rydygiera otrzymuje „Kuryer Lwowski“ następujące pismo: „Proszę o łaskawe sprostowanie w dzisiejszym popołudniowym numerze wiadomości umieszczonej w porannym numerze na naczelnem miejscu, jakobym był pojechał do Petersburga, jako delegat polski. Siedzę we Lwowie więc, nie mogę być w Petersburgu“.

Z przyjemnością dając to sprostowanie dodajemy jednak tę uwagę, że wiadomość o wyjeździe prof. Rydygiera zawdzięczamy urzędowym telegramom „Biura korespondencyjnego“, które zresztą przytoczyły także wszystkie inne pisma.

Wyścigi konne we Lwowie odbędą się w dniach 27, 30 i 31 maja, oraz 3, 6 i 10 czerwca.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Cyrulik Sewilski“ (występ Marc. Sembrich-Kochańskiej).

Konferencye słowiańskie.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 26 maja.)

Petersburg. Na wczorajszej konferencyi delegatów słowiańskich poseł Kramarz omawiał sytuacyę Słowian w Austryi, podniósł zadanie polityczne Słowian i poruszył żądania Polaków w Królestwie Polskiem. Neoslawiści powinni być wobec wszystkich narodów słowiańskich sprawiedliwymi.

Były poseł Dmowski określił stanowisko Polaków w Królestwie Polskiem.

Miliukow zarzucił Polakom, że zbyt mało zrobili dla porozumienia rosyjsko-polskiego.

Hr. Bobrinskij czynił rząd rosyjski odpowiedzialnym za aneksyę Bośni i Hercegowiny; naród rosyjski aneksyi tej nigdy nie uzna.

Pogodin żądał porozumienia Polaków z Rusinami.

Na popołudniowem posiedzeniu delegatów poseł Klofacz zaznaczył, że Słowianie z Austryi zawsze muszą protestować przeciw austryackiej polityce bałkańskiej.

Pos. Kramarz omawiał stanowisko delegatów czeskich wobec oficyalnej polityki bałkańskiej.

Poseł Dymsza ubolewał, że Rosyanie nic nie uczynili dla porozumienia rosyjsko-polskiego. Rozwiązanie kwestyi polsko-rosyjskiej bez Galicyi nie jest możliwe.

W Tow. wzajemności.

Petersburg. W Towarzystwie wzajemności słowiańskiej referował generał Wołodimirow o kwestyi słowiańskiej w Austryi i oświadczył, że wobec liczebnej przewagi ludności słowiańskiej w Austryi, uda się jej wpływ niemiecki i madziarski osłabić i usunąć.

Innego zdania był redaktor „Narod. Listów“ Holeczek, który oświadczył, że spełnienie słowiańskiego programu jest w Austryi niemożliwe.

Z Austro-Węgier.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 26 maja.)

Pogłoski o przesileniu.

Praga. „Den“ twierdzi, że położenie gabinetu jest krytyczne i prawdopodobnie bar. Bienerth zaleci cesarzowi powołanie parlamentarzystów, celem informowania się o sytuacyi.

Dziennik ten zaznacza również pogłoski o **rozwiązaniu Izby posłów**, do których nie przywiązuje jednak wagi.

Koło polskie wobec sytuacyi.

Wiedeń. W kancelaryi prezydenta Pattaia odbyła się narada posłów polskich z chrześcijańsko-socyalnymi w sprawie obecnej sytuacyi. Obrady te trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Ustawa o pomocnikach handlowych.

Wiedeń. Komisya specyalna Izby panów przyjęła uchwaloną przez Izbę posłów ustawę o pomocnikach handlowych, jednak z tak znacznemi zmianami, że ustawa ta musi ponownie wrócić do Izby posłów.

Komisya specyalna Izby panów otrzymała przeszło 1000 petycyj od pracodawców i pomocników handlowych, z żądaniem licznych zmian.

Z przesilenia węgierskiego.

Budapeszt. Organ Kossutha „Budapest“ zaprzecza wszystkim pogłoskom o planie rozwiązania obecnego przesilenia i powiada, że o nowym planie będzie można mówić dopiero wtedy, gdy Kossuth przedłoży go cesarzowi.

Prezydent Justh oświadcza, że obecnie nie ma mowy ani o utrzymaniu koalicyi, ani o fuzyi stronnictw; muszą przyjść rządy partyi niezawisłości.

Madziarski język w Bośni.

Budapeszt. Kossuth wystosował do dyrekcyi kolejowej rozporządzenie, zarządzające, aby w w przyszłości korespondencya z władzami kolejowemi w Bośni i Hercegowinie odbywała się wyłącznie w języku węgierskim, nie, jak dotąd w niemieckim.

O naftę galicyjską.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 26 maja).

Wiedeń. Dziś przed południem zebrała się w ministerskie skarbu ankieta naftowa, na którą przybyli zastępcy przemysłu naftowego z Galicyi.

Obecnie widać pewien antagonizm między producentami surowca a rafinerami. Producenci surowca zarzucają, że rafinerzy wyzyskują nadprodukcyę ropy do zniżenia cen i płacą obecnie za cetnar metryczny ropy 80—90 halerzy, a w ostatnim czasie wcale nawet jej nie kupują.

Producenci nawiązali z tego powodu rokowania, że „Standard Oil Compagny“, które za cetnar metryczny ropy ofiaruje producentom 5 kor., chce zawrzeć z nimi kontrakt na lat pięć i wybudować rezerwoary na pomieszczenie 120.000 cetnarów metrycznych ropy.

Rafinerzy jak najostrzej oponują przeciw takiemu kontraktowi ze „Standard Oil Company“, obawiając się, że kartel amerykański miałby monopol naftowy w Galicyi. — Dotąd bowiem „Standard Oil Company“ ma w swoich rękach dwie rafinerye galicyjskie, które produkują rocznie 600 tysięcy cetnarów metrycznych.

Gdyby „Standard Oil Company“ otrzymało od „Krajowego Związku producentów ropy“ jeszcze 800 tysięcy cetnarów metrycznych, w takim razie miałoby w swych rękach 75 procent całej produkcyi galicyjskiej.

Na dzisiejszej ankiecie poruszono myśl zaprowadzenia monopolu sprzedaży nafty w Galicyi.

Protest.

Hamburg. Zastępca rządowy w krajowym związku galic. producentów surowca, zaprotestował przeciw umowie ze „Standard Oil Company“.

Posłowie wobec rokowań.

Wiedeń. Kilku posłów ma zamiar po zebraniu się parlamentu zgłosić wniosek nagły w sprawie rokowań producentów galicyjskich ze „Standard Oil Company“.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 26 maja.

Separatyzm w Turcyi.

Berlin. Z Konstantynopola donoszą, że w Syryi sytuacya jest **bardzo poważna**. Ruch za niezawisłością plemion coraz bardziej wzrasta. Odbywają się zgromadzenia, na których liczni mowcy domagają się własnych urzędników i protestują przeciw uznaniu nowego sułtana.

Jaffa. Sytuacya w Palestynie, jak się zdaje, nie jest już więcej niebezpieczną, ale jeszcze nie nastąpiło zupełne uspokojenie. Niema już jednak obawy przed poważnemi niepokojami lub rzezią chrześcijan, do czego się przyczyniło opanowanie fanatycznie podjudzonych tłumów przez młodotureckich oficerów i komitet. Jakkolwiek tak tutaj, jak i w Beyrut sytuacya nie jest jeszcze zupełnie wyjaśnioną, ale do uśmierzenia wzburzonych tłumów ogromnie przyczynia się krążenie wzdłuż wybrzeży obcych okrętów wojennych.

O zbrodnie prawdziwych Rosyan.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Na wczorajszem posiedzeniu Dumy 39 posłów opozycyjnych wystosowało interpelacyę do ministrów sprawiedliwości i spraw wewn. Przytaczając fakta, stwierdzone przez sądy finlandzkie, podnosi interpelacya, że fakta te oświetlają działalność „Związku narodu rosyjskiego“ i dowodzą, że utrzymywał on stosunki z policyą, co w państwie praworządnem jest rzeczą niedopuszczalną. Posłowie wnoszą więc, aby Duma zapytała, czy ministrom sprawiedliwości i spraw wewn. wiadomo, że rada generalna tego związku za wiedzą policyi organizowała drużyny bojowe i uzbrajała je przy współdziałaniu urzędników politycznych, a wkońcu, że osoby te brały udział w zamordowaniu Herzensteina i Jollosa jakoteż w przygotowaniu zamachu na Wittego i Miliukowa przy pomocy rady generalnej Związku i jego prezesa Dubrowina.

W razie, jeżeli ministrom byłoby to wiadomem, pożądaną jest rzeczą, dowiedzieć się, jakie wydali oni zarządzenia, aby położyć kres takiej zbrodniczej działalności.

Po burzliwej dyskusyi, w ciągu której przyszło do hałaśliwych scen i ostrych ataków między członkami skrajnej prawicy i lewicy, Izba przyjęła interpelacyę i przekazała ją komisyi, która w ciągu 3 dni ma przedłożyć plenarnej Izbie sprawozdanie.

Otrucie tajnego agenta.

Petersburg. Tajny agent policyi rosyjskiej Swerjew, który przeznaczony był do otwierania listów, wydających się władzom podejrzanemi, został we własnem mieszkaniu otruty. Zamordowanie Swerjewa jest widocz nie aktem zemsty ze strony rewolucyonistów.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 26 maja.

Szkarlatyna w Krakowie. W ostatnich dniach powstało w Krakowie silne zaniepokojenie z powodu wieści o szerzącej się szkarlatynie, która miała zabrać kilka ofiar. — Między innemi groźną tą chorobą nawiedzona została jedna ze szkół żeńskich krakowskich, którą po zaszłym tam wypadku szkarlatyny, poddano w myśl przepisów ścisłej i dokładnej desynfekcyi. Wobec tych wieści zwróciliśmy się do miejskiego urzędu zdrowia po wyjaśnienia, które brzmią, jak następuje: Stan szkarlatyny w Krakowie obecnie jest nieco groźniejszy, niż z początkiem b. r., ale lepszy, niż był o tej porze roku ubiegłego. Od 24 kwietnia do 15 maja b. r. było nowych wypadków zachorowania na szkarlatynę 25 w 22 mieszkaniach, mniej więcej po dwa wypadki nowe dziennie. Miejski urząd zdrowia wydał bardzo surowe i ścisłe zarządzenia, mające na celu powstrzymanie ewentualnego rozszerzenia się choroby. Przedewszystkiem przygotowano w szpitalu Bonifratrów kilka pokoi izolowanych dla chorych na szkarlatynę na wypadek, gdyby w szpitalu św. Łazarza brakło pomieszczenia. — Dalej zaprowadzono dokładną ewidencyę, gdzie i kiedy w jakiem mieszkaniu została przeprowadzona desynfekcya; co do szkół, w których zaszedł wypadek szkarlatyny, to o ile został on skonstatowany natychmiast, zarządzoną bywa przerwa w nauce w tej klasie na dni 8, jeżeli od zachorowania upłynęło dni kilka, w klasie zarządzoną bywa tylko desynfekcya. Następnie miejski urząd zdrowia będzie drukował t. zw. „pouczenia“ o szkarlatynie, które lekarz wezwany do chorego, oprócz ustnych poleceń, jak zachować się w chorobie, zostawi rodzinie chorego.

Również zwrócić należy uwagę publiczności, by zachowała wskazaną ostrożność i n. p. nie zwiedzała mieszkań (n. p. o wynajem mieszkań), gdzie na drzwiach przybite jest ostrzeżenie, że panuje tam szkarlatyna.

Ogółem podług zapewnień miejskiego urzędu zdrowia niema powodów do zaniepokojenia, gdyż przedsięwzięte zostały wszystkie środki celem usunięcia niebezpieczeństwa groźnej tej choroby.

Zakupno dla Muzeum Narodowego w Krakowie. Czytamy w pismach warszawskich: Na odbywającej się tu obecnie licytacyi zbiorów artystycznych ś. p. Mathiasa Bersona, przybyły z Krakowa dyrektor Muzeum Narodowego dr Feliks Kopera, zakupił dla Muzeum w Krakowie dzban fajansowy z herbem Gdańska, podtrzymywany przez dwa lwy, z datą 1637 r., za 102 rb.

Samobójstwo. Wczoraj wieczór w mieszkaniu własnem przy ul. Dietlowskiej za pomocą silnej dawki trucizny usiłowała odebrać sobie życie Karolina G., słuchaczka medycyny na uniwersytecie Jagiellońskim. Zawezwany na miejsce wypadku lekarz udzielił chorej pierwszej pomocy, poczem w stanie poważnym przewiózł ją pogotowie ratunkowe do kliniki chorób wewnętrznych.

Wczoraj wieczór również, jak donosiliśmy w porannym numerze, wystrzałem z rewolweru zranił się śmiertelnie na plantach Dietlowskich N. G., słuchacz III. roku medycyny na krakowskim uniwersytecie.

Zaznaczyć należy, że ostatni zamach samobójczy, jest dwudziestym z rzędu wśród młodzieży uniwersyteckiej w Krakowie, w ciągu bieżącego roku wykładowego.

Kradzież mięsa. Dzisiaj rano aresztowała policya w Rynku głównym jakiegoś wyrostka, który pewnej kobiecie wiejskiej usiłował sprzedać ogromne połacie świeżego mięsa, wagi przeszło 25 kilogramów. Za mięso, prawdopodobnie skradzione z wozu rzeźnickiego, żądał ów chłopak 10 koron. Chłopaka zatrzymano w aresztach policyjnych, celem stwierdzenia jego nazwiska, oraz skonstatowania komu zostało ukradzione.

Burze na morzu. Z Madrytu donoszą: Telegramy z San Sebastian i Bilbao donoszą o wielkich burzach, wskutek których rozbiło się kilka okrętów i kilkanaście osób miało utonąć.

Tołstoj i sądy. Z Petersburga telegrafują: Sąd tutejszy zasądził nakładcę broszur Tołstoja: „Nie zabijaj“, „List do Liberałów“ i „Chrześcijaństwo a patryotyzm“ na 6 miesięcy twierdzy.

Tołstoj wystosował do sędziego śledczego wezwanie o wdrożenie śledztwa przeciw niemu i o rozszerzenie go w kierunku zbrodni obrazy majestatu.

Dotąd sąd nie ma odwagi do wytoczenia takiego śledztwa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Za spokój duszy ś. p.

Maryi z Majerów Friedleinowej

zmarłej dnia 22 kwietnia b. r., odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

dnia 28 maja b. r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

P. Zofie Ch. (herbu Doliwa)

proszę uprzejmie o łaskawe podanie swego miejsca pobytu do Administracyi „N. Reformy“ pod znakiem „Uczciwe zamiary“. **W r. 1907 do Zakopanego (willa „Pod Matką Boską“)** przybyć nie mogłem z powodu nagłego wyjazdu.
3308 2—5

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 26 maja. (Giełda południowa.)

Marki 117·27. Renta majowa 96·50. Renta koronowa węgierska 93·30. Akcye austr. zakł. kred. 638·—. Akcye węg. zakł. kred. 750·—. Akcye Anglobanku 300·—. Akcye Unionbanku 549·50. Akcye Bankvereinu 527·75. Akcye Länderbanku 451·50. Akcye kolei państwowych 727·50. Lombardy 108·—. Akcye kolei Elbethal 465·—. Akcye fabryki broni 0—.—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 643·—. Rima-Muranyi 573·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 187·50. Ruble 253·25.

Usposobienie: ustalone.

Berlin, 26 maja. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 201·—. Tow dyskontowe 186·75.

Usposobienie: silne.

Giełda zbozowa.

Budapeszt, 26 maja. Pszenica na kwiecień 15·25 do 15·26; pszenica na maj 13·26; pszenica na październik 0·— do 0·—; żyto na maj 10·26 do 10·27; żyto na październik 0—·— do 0·—; owies na maj 7·78 do 7·78 owies na październik 8·84 do 8·85; kukurydza na maj 0·— do 0·—; kukurydza na lipiec 8·— do 8·01; rzepak na sierpień 15·40 do 15·50. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie stałe, ciepło.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go maja 1909 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza przystanku:

12·10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4·30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·50 „ „ „ „ „ „ przystanku

do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6·43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·27 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8·09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8·40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9·02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchejhory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10·30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10·43 „ „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10·48 „ „ „ „ „ Nr „ z Podg.-prz.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.

do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1·44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1·45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3·05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3·45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3·57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
4·04 „ „ „ „ „ Nr. „ z Podg.-przyst.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6·10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6·21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8·38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Nowego Zagórza, Sianek, Sambora i Stryja.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

11·52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza przystanku:

12·50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

ze Lwowa, tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Posady chyrowskiej.

3·23 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·35 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu z Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor, w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·57 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·10 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5·52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6·07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa w Chabówce (od 15 maja do 30 września) ze Zakopanego.

6·41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·49 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·38 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7·45 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·59 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·15 rano poc. osob. Nr 118 do Podg.-Płasz.
8·25 „ „ „ Nr 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż.

8·34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10·35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11·28 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11·35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1·00 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·01 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł.
1·12 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·16 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·27 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-prz.
1.53 „ „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2·24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4·30 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola, Lwowa, Borysławia; w Jaśle od Rzeszowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. W Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·50 po poł. poc. os. Nr 116 do Podg.-Pł.
6·00 wieczór „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

6·12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·22 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa; w Bierzanowie od Wieliczki.

6·35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6·50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9·00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima, Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·29 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9·36 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·31 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10·47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchachory, w Suchej ze Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

L. 7880/09. 3173 2 3

Konkurs

Magistrat król. wolno handl. miasta Jarosławia rozpisuje konkurs na posadę **sekretarza I,** względnie **koncepisty** 1 lub 2 klasy.

Do posady sekretarza I przywiązaną jest płaca roczna 2800 koron i pięć trzyleci po 200 koron i kwaterowe 600 koron, zaś koncepisty 1 płaca roczna 2200 koron i cztery trzylecia po 200 koron i kwaterowe 500 koron, ewentualnie 2 płaca 1600 koron i cztery trzylecia po 200 koron i kwaterowe 400 koron.

Do objęcia jednej z powyższych posad jest wymaganą kwalifikacya przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr 67 dz. u. kr. t. j. ukończone studya prawnicze i trzy egzamina państwowe i wymogi pragmatyką służbową dla urzędników miejskich oznaczone, oraz odbyta praktyka w urzędach państwowych lub autonomicznych. — Nadanie jednej z tych posad zależeć będzie od przedłożonych świadectw i dotychczasowej praktyki.

Po jednorocznej nienagannej służbie prowizorycznej może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Jarosławia do **dnia 15 czerwca 1909 r.**

Magistrat miasta

Jarosław, dnia 15 maja 1909.

Dr Dietzius.

F. LORD

Główny skład rowerów, Kraków, Floryańska 55

Gener. Zastępstwo rowerów

Waffenrad, austr, fabryki broni w Steyer
Puchrad, Johann Puch w Grazu
Cleveland, oryg. amerykańskie rowery Hartfort
Premier Helical i inne.
Rowery motorowe Puch i inne.

Wszelkie przybory i części składowe do rowerów motorów i samochodów. 2704 9 24



Oryginalne amerykańskie

urządzenia biurowe 3124 3 10

w wielkim wyborze po nizkich cenach, także na spłaty miesięczne poleca

Skład amer. urządzeń biurowych, Kraków, Pałac Spiski.

Lubień koło Lwowa

najsilniejsze wody siarczane w Europie.

W tym roku wprowadzono jako nowość kąpiele w świetle elektrycznem. Sezon od 11 maja.

W Lubieniu leczy się ze znakomitym skutkiem: reumatyzm w wszelkich odmianach i nawet najwięcej zastarzałe formy, gicht, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, wszelkie wysieki i zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, jakoteż pozostałych po zapaleniach stawów lub okostnej, a zwłaszcza na tle gruźliczem, wszelkie choroby skórne, szczególnie łuszczyce, choroby kobiece i zatrucia rtęciowe.

W Lubieniu wydaje się kąpiele: siarczane, siarczane z CO_2, borowinowe kąpiele z CO á la Nauheim; w tym roku jako nowość **Kąpiele w świetle elektrycznem.** Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, z obsługą i światłem elektrycznem już od K 1·50 dziennie. Kąpiele po K 1·40, 1·80 i 2·—, dla biednych po 80 h.

Łazienki centralnie ogrzane, pokoje zaopatrzone piecami, mieszkania i park elektrycznie oświetlone.

Stacya kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, międzymiastowy telefon, apteka w miejscu.

Dwóch lekarzy: zakładowy lekarz Dr Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący Dr Roman Klesk. — Wszelkich wyjaśnień udziela odwrotną pocztą.

2802 6 10 **Zarząd kąpielowy.**

BAY-RUM

z konikiem

najlepsza woda na głowę szczególnie przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.

Wszędzie do nabycia! 1499 14 20

POŁĄGA,

stacya leśna, jedyne polsko-litewskie kąpiele na otwartem wschodniem wybrzeżu Bałtyckiem.

Sezon od 15 czerwca do 1 względnie 15 września. Najsilniejszy prąd fali, temperatura m. dochodzi do 24 stopni R. Wybrzeże piaszczyste z wysuniętym w m. półwiorstowej długości pomostem. W domu kąpielowym pokoje od 75—3·50 rubli za dobę, restauracya pierwszorzędna pod nadzorem lekarza (utrzymanie całodzienne 1·75 rb., obiady 95 kop.), czytelnia, bilard, biuro, w niem wykaz mieszkań prywatnych, zakładowych. Pokoje od 30 do 150 rb. za sezon. Teatr stały, orkiestra, reuniony, odczyty, wycieczki łodziami, powozami. — Dojazd przez Prusy do Kłajpedy (Memla) z Królewca do Libawy, skąd powozami, samochodami. — Objaśnienia, wynajem mieszkań do 1 czerwca w Warszawie, Jerozolimskie 25—14, od 1 czerwca w Połądze w Zarządzie uzdrowiska. 2801 7 8

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 86 40 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Słone wody na Morawach

LUHAČOVICE

miały w 1908 r. **5053** gości.

Wysokość nad poziomem morskim 256 m. — Wspaniała leśna przyroda

Środki lecznicze: czyste wonne powietrze, 4 źródła wody słono-kwaśnej **kąpiele mineralne**, obfitujące w naturalny kwas węglowy, zakład wodoleczniczy zakład **inhalacyjny**, elektroterapja, wanny, kąpiele powietrzne i słoneczne, otwarty basen do kąpieli, leczenie dyetą, mlekiem i t. d.

16 lekarzy kąpielowych i specyalistów.

Choroby uleczalne: chroniczne katary nosa, przełyku, **krtani i oskrzeli; eksudaty** klatki piersiowej; astma, chroniczny katar **żołądka**, brak apetytu, zgaga, zanik ścian żołądkowych i kiszkowych, powiększenie **wątroby**, kamienie żołciowe i nerkowe, choroby **serca i cewek, choroby kobiece**, cukrzyca, łamanie w stawach (arthryza), powiększenie gruczołów, próchnienie kości, podagra, reumatyzm, anemja, blednica i neurastenja.

Sezon trwa od 1-go maja do 1-go października. W maju i wrześniu ceny dostępniejsze.

Rozrywki. Codziennie od 6—8 i 4—6 dwa koncerty spacerowe orkiestry, złożonej z 20 osób; teatr Pawła Szwandy ze Szemczic; biblioteka, czytelnia (sporo książek, miesięczników, tygodników i gazet codziennych polskich). Wycieczki w Tatry, na Słowaczyznę i t. d. 3146 2 6

Zarząd kąpielowy przesyła obszerne prospekty za darmo i opłacone.

Mówcom, śpiewakom, aktorom i kaznodziejom, wogóle wszystkim, których zawód wymaga częstego użycia głosu, poleca się używanie antiseptycznych

pastylek „VALDA“

dla ich znakomitego działania na organa głosowe i gardło.

Cena pudełka K 1.75.

Do otrzymania we wszystkich aptekach.

Główny skład dla Austro-Węgier:

KORWILLA

apteka „pod murzynem“

Wiedeń I.

Wipplingerstrasse 12.

839 2 0

Wielce Szanowna Gospodyni!

Proszę spróbować

I. jednego mydła Munka

ze znakiem ochronnym „Nosorożec“
ze znakiem ochronnym „Kosa“

Skutek jedyny! 975 31 50

Szymon Munk, fabryka mydła, **Żywiec.** Rok zał. 1846.

„SAPOMENTHOL-MATULI“

najidealniejszy środek przeciw

ATAKOM PEDAGRYCZNYM, ischias
REUMATYZMOWI MIĘŚNI
REUMATYZMOWI STAWÓW
NERWOBÓLOM i bólom krzyżów
MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH
OBRZMIENIOM, PORAŻENIOM

wedle poleceń lekarskich.

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów!

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędnym! — Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie. — 2308 22 30

Sprzedaż jedynie w słoikach po cenie 1·40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug. Matula w Radomyślu Wielkim.** — Po nadesłaniu 1·85 kor. wysyła się próbny słoik — opłatnie polecony.



Hygieniczne wózki dziecięce

poleca

Pierwsza kraj. fabryka wózków dziecięcych

R. Lipschütz, Kraków, Sławkowska 14.

Uskutecznianie wszelkich reperacyi. 1283 16 0

Dobry dochód boczny!

dla kupców, urzędników, trafikantów, kolektantów loteryjnych, właścicieli gospód, kawiarni i prywatnych i t. d.

bez żadnego ryzyka

dla każdego nadarza się korzystna sposobność do osiągnięcia dobrego dochodu pobocznego przez sprzedaż losów

LOTERYI JUBILEUSZOWEJ

na cel dobroczynny państwowego Związku sług c. k. poczty i telegrafu. Losów tych dostarcza się w komis bez żadnego ryzyka dla zamawiającego i ma on na każdym sprzedanym losie opust. Ponieważ ten i ów kupi jeden lub kilka losów, a na tę loteryę przypadają bardzo liczne wygrane, to stanowią te losy dla każdego piękny a łatwy dochód boczny.

Zamówienia takich losów w komis przesyłać do biura loteryjnego pod adresem podanym niżej. — Los kosztuje tylko 1 K. — a za każdy sprzedany los otrzymuje sprzedający wysoki opust, stosownie do ilości sprzedanych losów.

Lotterie-Bureau der

Kaiser-Jubiläums-Wohltätigkeits-Lotterie

des Reichsvereines der Post- und Telegraphenbediensteten Österreichs

Wien XIX., Billrothstrasse Nr 47,

Telephon 3511 röm. IV. 1799

Zdumiewająca nowość!

Przez używanie poręczonego nieszkodliwego proszku do szybkiego prania

„PERESAM“

(nie jestto żaden t. zw. proszek do prania lub mydlany) ma się bieliznę białą jak śnieg bez żadnego jej uszkodzenia.

Niepotrzebne tarcie w rękach lub szczotką. Wystarcza jednorazowe zagotowanie. — Oszczędza się więc na czasie, pracy i pieniądzach. Jedna próba przekona, że niema nic lepszego. Paczka proszku „PERESAM“ kosztuje 30 halerzy.

Uznanie z kół kupujących:

„Zamało znaczy chwalić Pański „PERESAM“ ze względu na znakomity skutek. Kto dziś nie używa Pańskiego „PERESAMU“, działa niemądrze przeciw sobie samemu. Otylia Dvoraček, Berno.

„Uczyniona próba Pańskim proszkiem do szybkiego prania „PERESAM“ wprawiła mnie w takie zdumienie, ze własnym oczom zaledwie wierzyłam. Ze zwykłą ilością bielizny załatwiłam się bez trudu i nie mogę się powstrzymać od wyrażenia Panu swego najzupełniejszego uznania. Zupełnie słusznie Pański „PERESAM“ mogę jak najgoręcej polecić wszystkim gospodyniom i praczkom. Jadwiga Trojanek, Berno.

„P. Józef Koblitz, zaprzysiężony chemik w Pradze, wykazał, że „PERESAM“ nie zawiera żadnych szkodliwych składników, a temsamem bielizny nie narusza.

Kraków: Reim i Ska, Rynek Linia A-B; Roman Drobner, Plac Szczepański; Helena Wolfgang, Mikołajska 9; Paulina Süsskind, Mały Rynek; Maurycy Kreisler, ul. Grodzka; Skład apteczny Arnolda Reifera, ul. Grodzka; Salomon Fertig, Stradom 17; Abraham Schamroth, ul. Bożego Ciała 20. **Podgórze:** Jakób Goldberg, Rynek; Zygmunt April, Rynek. **Cieszyn:** G. J. Heuermann. **Maków:** Antoni Tatka. **Nowy Sącz:** Leon Gelernter; Schaja Weintraub. **Stary Sącz:** B. Hollánder. **Sanok:** Naftali Ryb. **Jasło:** Jan Dymnicki. **Jaworzno:** Teodor Dendera. **Jordanów:** Romuald Oleaczek. **Alwernia:** Florentyna Bahr.

W miejscowościach, gdzie niema składu, wysyłam opłatnie 3 paczki na próbę po otrzymaniu 1 kor.

2713 8 12 **ANTONI KASAL, król. Winogrody Nr 483.**

Zastępca na Galicyę: Szymon Loria Kraków, św. Sebastyana 20.

Młoda

inteligentna mężatka, bezdzietna, poszukuje zajęcia w handlu. Zgłoszenia pod **F. Z. 10.** poste restante **Kraków.** 3289 2 2

Poszukuje się

mieszkania z trzech lub czterech pokoi z przynależnościami w środku miasta, na parterze lub I piętrze od 1 lipca b. r. Zgłoszenia z podaniem ceny i położenia pod **„Mieszkanie i biuro“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8278 2 3

Młody człowiek poszukuje lekcyi lub biurowego zajęcia. — Przygotowuje z matematyki i fizyki do matury i egzaminów wydziałowych, zna stenografię polską, której też uczy. **E. Jakubiczka,** Dom akademicki, u portyera. 3139

Osoba

inteligentna, w średnim wieku, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i domowem, poszukuje posady gospodyni lub do towarzystwa starszej osoby. **S. A.** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 3185 3 3

Do sprzedania

urządzenie sklepowe mało używane. Bliższe wiadomości udziela „Bazar cukrowy“ w Krakowie, Sławkowska 8, w godz. od 9—2 po poł. 3207 2 3

Handel

towarów korzennych, dobrze prosperujący, jest do sprzedania z powodu stosunków familijnych. Wiadomość u J. Holzera, Kraków, Zwierzyniecka 8, parter. 3182 3 3

Do sprzedania

sześć morgów pola

w Przedmieściu łańcuckiem, nadającego się do rozparcelowania pod parcele budowlane i ogrody. Bliższa wiadomość: **J. Z.,** Rzeszów, Krakowska 23. 3198 4 7

Droguista mający rok praktyki drogueryjnej, były asystent farmacyi, poszukuje odpowiedniej posady od 1 sierpnia. — Zgłoszenia pod **A. A. 3252.** przyjmie Admin. „N. Reformy“. 3252 3 3

Poradnik

dla nerwowo chorych. Katechizm dla neurasteników ułożył dr Gaston Vorberg. **Cena K 1.** Do nabycia w każdej księgarni. **Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie.** 2159 15 15

Pożyczek amortyzacyjnych

za kondyktem na pensyi, na lat 10, 15 do 20, udziela pp. urzędnikom i oficerom zupełnie **bez kosztów.** **Pierwsze Węgierskie Towarzystwo Ubezpieczeń** w Krakowie ul. **św. Tomasza 9.** 2081 18 0

-- KRYNICA --

Willa Karolówka

położona obok łazienek, z widokiem na park zakładowy, poleca pokoje w pierwszym i trzecim sezonie o 30% taniej. Hotel pension. Restauracya i cukiernia renomowana w miejscu.

3223 2 6 **Zarząd.**

Pomocnika

zdolnego przyjmie zaraz zakład rytowniczy **Władysława Micińskiego,** Kraków, Sukiennice 18. 3247 2 3

Do nabycia większe i mniejsze ładne

Majątki, Kamienice i Wille

oraz różne kwoty pieniężne na drugą hipotekę do ulokowania, poleca **Edw. Lipiner, Kraków,** ul. św. Gertrudy 10. Prowizya bardzo umiarkowana. 2499 18 25

W Alwerni

mieszkanie z 2 względnie 3 pokoi i kuchni słonecznych na pięterku każdego czasu do wynajęcia na lato. Lekarz, apteka i stacya kolejowa w miejscu. Wiadomość u miejscowego Dra Bednarskiego. 3149 2 2

Domek pokój i kuchnia z ogródkiem, w pięknej, zdrowej, lesistej okolicy podgórskiej dla letników do wynajęcia w Inwałdzie, 10 minut od stacyi. Wiadomości udziela T. Góralczyk, w Inwałdzie, p. Andrychów. 3251 3 3

Czereśnie deserowe

słodkie, 5 kg. 3 K, wysyła **Jan Valtmajer, Kiskunhalas, Besnyőtelep,** Węgry. 3243 3 10

Automobile.

Światowa fabryka Laurin Klement poleca automobile dwuosobowe od 3000 kor., czteroosobowe 5900 kor. Pneumatyki Dunlop Michelin. Zastępstwo: **T. Kober, Rzeszów.** 1904 20 20

Poszukuje pokoju umeblowanego w pobliżu teatru w Krakowie, wraz ze wspólnem użyciem kuchni i fortepianu. Zgłoszenia: A. Hahn, Lwów, Piekarska 16. 3154 2 2

Kupiec

wyz. mojż., mający ośmioletnią praktykę kupiecką, władający językiem polskim w słowie i piśmie, mogący wykazać się posiadaniem 15 tysięcy koron, przystąpi jako wspólnik do rentownego interesu, którego stosunki poznałby przedtem jako oficyalista przez kilka miesięcy w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **M. J.** poste restante **Kraków.** 3203 5 5

Tapety

w najnowszych deseniach, stylowe, gładkie i w pasy, z fabryk angielskich, francuskich i austryackich. Rulon od 32 halerzy. — Sztukaterye, dekoracye sufitowe i listewki. — Papier przeciw wilgoci — poleca 2773 7 10

Z. KUTRZEBA, Kraków, Wiślna 11.

Wzory tapet wysyła się na prowincyę odwrotnie i opłacone.



Odznaczone medalami na wystawach światowych.

APTEKARZA PARASKOWICZA

w Guttenstein pod Wiedniem,

wypróbowane środki weterynaryjne, odżywcze i pielęgnacyjne dla koni, wołów, krów, cieląt, świń, psów, drobiu, oraz niezawodna trutka na szczury i myszy.

Niech każdy P. T. Obywatel, Gospodarz wiejski, Hodowca bydła oraz zwierząt domowych zażąda gratis broszurki polskiej o tychże wyrobach.

Główny skład i wydawanie gratis broszurek w **Drogueryi J. Hanaka i Ski,** magistrów farmacyi, Kraków, Szewska 5. 2614 6 10

Główna wygrana **600.000 franków** złotem z ciągnienia **losów tureckich,** które się odbyło 1 grudnia 1908, przypadło pewnemu porucznikowi w Gracu.

Los turecki

Ciągnienie już 1-go czerwca 1909 r.

6 ciągnień na rok **6**

główna wygrana na przemian

frank. 600.000 / 300.000

złotem bez potrącenia.

Najmniejsza wygrana 240 franków. Los gotówką około **193 K** lub na

38 rat miesięcznych po 6 kor.

Kor. 450.000

ogólna główna wygrana w **13** ciągnieniach na rok **13**

Najbliższe ciągnienie już dnia

1 czerwca 1909.

Włoski los czerw. krzyża
węg. los czerw. krzyża
los Bazylika
serbski państw. los tytoniowy
los Jó-sziv (Dobrego serca).

Wszystkie losy razem w ilości 5 gotówką około 148 K lub na

38 rat miesięcznych po 4·50 kor.

każdy los musi być wyciągnięty.

Wszystkie losy razem w ilości 6 tylko na 39 rat miesięcznych po 10 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 3213 3 5

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń IV., Hauptstrasse 20b. Tylko Paulanerhof.

Stylowe meble i dekoracye

kompletne urządzenia pokoi, will, zakładów leczniczych, hoteli, lokali itp. według projektów fachowych architektów i artystów malarzy, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 1451 39 0

Józef Sperling, Kraków, Dunajewskiego 7.

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 12 124 0

Paski, woalki, rękawiczki, krawaty, torebki, ręczne damskie, modne grzebienie do fryzur pledy oryg. ang. 6·50 do 25 Kor.

Fabryczny, skład parasolek i parasoli, ceny bez konkurencyi, poleca ANASTAZY FRONCZ Kraków, Floryańska 17.



Dobrą, praktyczną, tanią

W butelkach począwszy od 12 halerzy wszędzie do nabycia.

w użyciu jest **prawdziwa**

MAGGI'EGO przyprawa

z krzyżem w gwieździe 2766 2 2

gdyż kilka kropli dodanych przy doprawianiu, nadają słabym zupom, sosom, jarzynom, sałatom, natychmiast niezwykle wydatny, silny, wyborny, smak. — **Krzyż w gwieździe**



3195 3 5



1806 16 20

Gorzelnik

kawaler, poszukuje posady rocznej. **Dąbrowski, Brzezie**, koło Bochni. 3310 1 10

3 piękne

parcele budowlane

po 18 m. frontu, w oddaleniu 10 minut od ul. Sławkowskiej, w cenie po 6600 złr. do sprzedania. Warunki spłaty dogodne. Może być i kredyt budowlany udzielony. Również do ulokowania na II hipotekę 20.000 K. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra A. Fischlera, ul. Grodzka 61. 3309 1 3

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p.

2932 12 0

Osoba młoda

inteligentna, praktyczna, przyjmie posadę u wdowca z dziećmi, zajmie się niemi poczciwie. Zgłoszenia pod **Irena** poste restante **Kraków, dworzec.** 3295 1 3

Wózek i powozik

do sprzedania. Pędzichów 18. 3297 1 0

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium.

poleca 121 117 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem **najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.**

Panna

z małą kaucyą, poszukuje posady jako kasyerka w jakimbądźkolwiek handlu w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje stróż domu ulica św. Jana l. 6. 3299 1 3

SALON MALARZY POLSKICH

(H. FRISTA)

Floryańska 37, I. piętro.

Sprzedaż oryginaln. obrazów pierwszorzędnych artystów polskich. 2050 15 25

Salon otwarty od 10—12 i od 3—5.

W mieście

położonem obok Tarnowa, jest z powodu wyjazdu pod nader korzystnymi warunkami zaraz do sprzedania, z wolnej ręki, dom mieszkalny w nadzwyczaj dobrym stanie, z obszernym ogrodem owocowym w pobliżu rynku i stacyi kolejowej.

Nadaje się szczególnie dla adwokata, doktora, przemysłowca albo emeryta. Pośrednictwo wykluczone. — Adres: **D. Z.** poste rest. Tarnów. 3303 1 10

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43. 1477 13 0

Sprzedaż metrowa materyałów

na suknie, kostyumy i bluzki. Wełny od K 3·— za m., kapelusze, rękawiczki.

Własne pracownie. **Własne pracownie.**

Baczność!

Poleca się Szan. P. T. Publiczności pierwszorzędny zakład

Mleczarnię letnią w Pawilonie Parku Dra Jordana

urządzoną przez

Parową Mleczarnię Dóbr Łuczanowice

Telefon 590. **w Krakowie.** Telefon 590.

Filie mleczarni przy ul. Podwale l. 7, Długiej l. 13, Siennej l. 7, Rakowickiej l. 8. 3097 4 6

Po czesku

dokładnie u intelig. Czecha (Czeszki) pragnie się nauczyć pod przystęp. warunkami młody urzędnik, znający trochę ów język. Zgłoszenia „Czeski język" poste rest. Kraków. 3239 3 3

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

25 52 0

Wolna posada.

Urzędnik z długoletnią praktyką w czynnościach kantoru wymiany, uzdolniony do samodzielnego prowadzenia kasy, mogący złożyć kaucyę, znajdzie natychmiastowe umieszczenie.

Własnoręczne oferty z podaniem curriculum vitae, dotychczasowej praktyki, wysokości żądanego wynagrodzenia, tudzież referencyi należy adresować **Dom bankowy August Raczyński, Kraków, osobiste.**

Oferty osób, które nie posiadają odpowiedniej kwalifikacyi, pozostaną bez odpowiedzi. 3184 4 0

Poszukuje się

od 15-go czerwca lub 1-go lipca pomieszkania z trzech pokoi na parterze albo I piętrze przy ulicach Basztowej, Dunajewskiego, Straszewskiego, także w bocznych w pobliżu plant. — Zgłoszenia przyjmuje p. Wojciech Kowalski. Resurs, ul. Wolska. 3249 3 5

Edykt.

Dnia 28 maja 1909 sprzedane zostaną w drodze licytacyi dobrowolnej 4 cetnary i 40 funtów karpi znajdujących się w domu przy ul. Rybaki l. 2 w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 616 K, jednakże ryby mogą być sprzedane i poniżej ceny wywołania.

Warunki licytacyjne można przeglądać w Magistracie miasta Krakowa. 3312

Kraków, dnia 25 maja 1909.

Magistrat miasta Krakowa.

Kraków, Gołębia 5, I p.

O Liceum żeńskiem z prawami szkół rządowych Heleny Kaplińskiej

egzamina wstępne i prywatne odbywać się będą w dniach 16 i 17 czerwca. **Matura licealna uprawnia do wstępu na Uniwersytet i do Akademii handlowej** (na kurs abituryentów). — Przy Liceum znajduje się **INTERNAT** dla uczenic zamiejscowych 3152 2 4

BAZAR KRAJOWY

w Krakowie, Rynek 20 — poleca

Największy skład mebli wiklinowych, koszy do podróży, koszyczków na pieczywo i owoce, z pierwszorzędnych szkół koszykarskich krajowych 1894 4 4

po cenach przystępnych.

Główna wygrana 300.000 fr. Najbliższe ciągnienie 1 czerwca.

Losy tureckie

Losy tureckie mają 6 ciągnień na rok: d. $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_6$, $^1/_8$, $^1/_{10}$, $^1/_{12}$ i **główne wygrane 600.000 i 300.000 franków** i liczne wielkie wygrane poboczne. Najmniejsza wygrana 240 franków = 228 korom.

Do nabycia za gotówkę podług dziennego kursu. — Nadto polecam:

5 losów tureckich na $27^1/_4$ raty miesięczne po 40 koron

1 los turecki na 34 raty miesięczne po 7 koron

Wyłączne niepodzielne prawo do wygranej zaraz po złożeniu pierwszej raty wprost u mnie. Dalsze raty przez pocztową Kasę oszczędności wolne od porta.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23—25** (w domu własnym). Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 2861 5 5 Dobra prowizya.

Teatr Rozmaitości w Parku Krakowskim.

Codziennie przedstawienia o godz. 8-ej wieczór **pierwszorzędnych atrakcyi** o programie ściśle familijnym. **Restauracya renomowana.** Koncert muzyki codziennie po przedstawieniu.

W niedziele i święta koncert muzyki na ogrodzie od godziny 3-ej po południu. 2761 26 0

Dom I-piętrowy

na przedmieściu Krakowa, bardzo korzystnie do sprzedania lub zamiany. — Wiadomość: Hollinger, Kraków, Mikołajska 4. 3293 1 3

Skonfiskowano!

Skonfiskowano,

a raczej już od dawna zaniechano w elektrycznej fabryce

Mikołaja Paschalskiego

w Krakowie

wyrabiania tutek ręcznie. — Obecnie wyrabia się tutki maszynami ostatniego wyrazu techniki, przy pomocy prądu elektrycznego, co daje zupełną gwarancyę hygienicznego wyrobu.

Skonfiskowano bezpowrotnie!

Wszędzie do nabycia.

Próby i cenniki fabryka wysyła na żądanie darmo. 2961 3 5

Udzielam lekcyi

języka węgierskiego i niemieckiego. — Zgłoszenia pod **„M. B. 17"** poste restante **Kraków.** 3296 1 2

Młoda inteligentna osoba

wypraktykowana sklepowa, szuka **zaraz** zajęcia, najchętniej w miejscu kąpielowem. — Dobre świadectwa i poręczenie do dyspozycyi. Zgłoszenia: **H. P. G.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3300 1 4

5 pokoi

przedpokój etc. na II piętrze, z połudn. słońcem do najęcia od 1 lipca b. r. w Podgórzu, Józefińska 33. 3298 1 3

Osoba inteligentna, umiejąca dobrze gotować i znająca krawieczyznę poszukuje miejsca w Krakowie lub na wyjazd. — **Karolina 75** poste restante **Kraków.** 33[illegible]3

2 konie wojskowe

będące 3 lata w użytku **są do odstąpienia. S. K.** poste restante **Podgórze.** 3319 1 2

Dworek

do sprzedania na przedmieściu podgórskiego miasteczka w Galicyi zachodniej, stacya kolei i poczta na miejscu. 7 pokoi, stajnia, stodoła, sad, ogród, około 4 morgi gruntu, położenie urocze. — Zgłoszenia pod **P. P.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3277 1 3

Geometra

umiejący samodzielnie robić wymiary zdolny w swoim zawodzie znajdzie posadę przy budowie kolei. Oferty z podaniem studyów i dotychczasowej praktyki przyjmują pod „Polnisch u. Deutsch" Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 3317

Piekarnia

pod firmą Ferd. Breuera w Podgórzu, ul. Lwowska l. 7, założona w r. 1870, w ruchu będąca, z całem urządzeniem i inwentarzem, z powodu kończącej się dotychczasowej dzierżawy do wynajęcia od Nowego Roku 1910. Wiadomość: **Karol Breuer,** Podgórze ulica Krakusa l. 15. 2915 6 10

Niemka albo Francuzka potrzebna na wyjazd na wakacye. Wiadomość: Pańska 11, II p., na prawo. 3244 3 3

Ładny dom

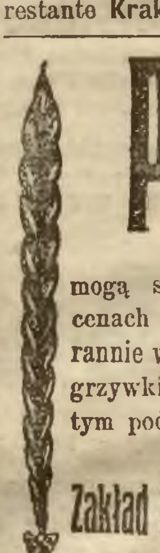
parterowy, składający się z trzech pokoi, kuchni, i sieni (położenie na wschód słońca), z odpowiednim podworcem i zaprowadzonym warzywno-owocowym ogródkiem, tuż za rogatką warszawską, na tak zw. Krowodrzy Murowanej pod l. 205, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość na miejscu, tamże. 3123 3 10

Mężczyzna

kawaler, lat 35, urzędnik bankowy na stałem stanowisku o dochodach 3000 K, pragnie zawrzeć znajomość w celach matrymonialnych. Posag pożądany. Pośrednictwo wykluczone. — Adres: „Pewność" poste restante Przemyśl, za okazaniem kwitu inseratowego. 3057 3 3

Wdowiec

bezdzietny, lat 36, urzędnik państw. XI rangi, ożeni się z panną przystojną i inteligentną do lat 30. Skromny posag wymagany. Zgłoszenia przy nadesłaniu fotografii pod adresem **St. S. 36.** poste restante **Kraków.** 3314 1 2



Panie

mogą się czesać i nabywać po cenach nader umiarkowanych starannie wykończone warkocze, loki, grzywki, podkładki, postiże i inne tym podobne wyroby z włosów. 2261 3 3

Zakład Fryzyerski, Floryańska 30

Ignacy Blaufeder.



Przy

CHOROBACH PŁUC

kaszlu, nieżytach, kokluszu, influenzy

829 18 33 zapisują lekarze i profesorowie z zamiłowaniem Sirolin „Roche"

Sirolin łagodzi drażnienie wywołujące kaszel i wpływa korzystnie na dolegliwości występujące przy chorobach z zaziębienia. Z powodu dobrego smaku także dzieci chętnie Sirolinę zażywają.

Otrzymać można na receptę w aptekach po 4 K za flaszkę.

Proszę żądać wyraźnie **Sirolin „Roche"** i nie przyjmować stanowczo naśladownictw ani t. zw. przetworów zastępczych.



Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.